



86. rocznica utworzenia Wojska Litewskiego

## Śnieżyca wystraszyła „Tornado”

Obficie padający wczoraj śnieg pokrzyżował plany organizatorów obchodów Dnia Wojska Litewskiego. Śnieżyca uniżliwiła przelot nad placem katedralnym w trakcie trwania uroczystego apelu brytyjskich myśliwców „Tornado F-3”. Podczas obchodów święta wojska konsekrowano kościół św. Ignacego w Wilnie, który odąd będzie głównym kościołem ordynariatu Wojska Litewskiego, przed wojną świątynią była kościołem wileńskiego garnizonu Wojska Polskiego.

W tym roku litewskie siły zbrojne obchodziły swe święto po raz pierwszy jako integralna część systemu obronnego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Z tej okazji na placu Katedralnym odbył się uroczysty apel. Prezydent Litwy Valdas Adamkus wręczył wojskowym odznaczenia państwowe oraz nominacje na najwyższe stopnie oficerskie.



W tym roku litewskie siły zbrojne obchodziły swe święto po raz pierwszy jako integralna część systemu obronnego Sojuszu Północnoatlantyckiego  
Fot. Marian Paluszkiwicz

### Więcej generałów

Przedstawiciel Litwy przy kwatery głównej NATO i Unii Europejskiej pułkownik Edvardas Mažeikis zastępca głównego komendanta Bałtyckiego Kolegium Wojskowego pułkownik Algis Vaičieliūnas otrzymali z rąk głowy państwa general-

skie szlify. Obecnie w służbie czynnej litewskich sił zbrojnych jest jeszcze trzech generałów. Stopień generała majora (dwugwiazdkowy generał — red.) ma główny dowódca litewskiego wojska Valdas Tutkus, stopnie generałów brygady

(jednogwiazdkowi generałowie) mają dowódca wojsk lądowych Arvydas Pocius i generalny inspektor wojska Česlovas Jezierskas. Jeszcze dwaj generałowie majorzy i razem byli główni dowódcy wojska litewskiego Jonas Andriškevičius

i Jonas Kronkaitis są w stanie spoczynku. Od 1990 roku, gdy odrodzono struktury systemu ochrony kraju, żaden oficer nie otrzymał najwyższego stopnia w wojsku litewskim — generała porucznika.

(Dokończenie na str. 2)

### Większość rządząca zamierza poprzeć Brazauskasa

## „Jesteśmy zdecydowani”



„Nie wiem, dlaczego konserwatyści uważają, że jestem odpowiedzialny za populizm. Nigdy nie byłem i nie będę populistą. Jestem nudnym realistą” — powiedział przywódca socjaldemokratów  
Fot. ELTA

Tworzące koalicję rządząca frakcje parlamentarne Partii Socjaldemokratycznej, Nowego Związku, Partii Pracy oraz Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji zamierzają jednomyślnie

nie głosować za kandydaturą Algirdasa Brazauskasa na stanowisko premiera. Oświadczyli to przywódcy frakcji po wczorajszym spotkaniu z Brazauskasem.  
(Dokończenie na str. 2)

### Wiktor Juszczenko złożył przysięgę prezydencką

## Ukraina na rozdrożu

Wiktor Juszczenko złożył wczoraj w parlamencie Ukrainy przysięgę prezydencką. Stało się to już po zamknięciu posiedzenia Rady Najwyższej i przerwaniu transmisji telewizyjnej z obrad. Juszczenko odczytał rotę przysięgi, trzymając rękę na historycznej, 300-letniej Biblii z Ostrogu. Na sali obecnych było około 200 deputowanych, głównie z popierających go frakcji. Obowiązujące kworum — 226 deputowanych.

W parlamencie odbywała się debata poświęcona kontrowersyjnym wyborom. Na sali brakowało jednak kworum wymaganego dla podejmowania decyzji. Jedną z liderki opozycji Julia Tymoszenko opowiedziała się wczoraj za rozwiązaniem Rady Najwyższej i rozpisaniem nowych wyborów parlamentarnych.

„Gdy tylko prezydent Wiktor Juszczenko zajmie swój gabinet, parlament powinien zostać rozwiązany” — powiedziała deputowana na posiedzeniu parlamentu.

Posłów frakcji prezydenckich i komunistów, których nie było na sali Tymoszenko określiła mianem „zdrajców”.

Opozycja poinformowała wcześniej, że uznaje Juszczenkę za prezydenta. „Juszczenko jest prezydentem i od dziś wykonuje swoje obowiązki” — powiedziała Tymoszenko. Wezwała do „wynoszenia z gabinetów” przedstawicieli obecnej władzy. Przewodniczący izby Wołodmyr Łytwyn przyznał, że Ukraina stoi na progu „konfliktu domowego”.

Lider ukraińskiej opozycji Wiktor Juszczenko w swym wystąpieniu na posiedzeniu parlamentu oskarżył premiera Wiktora Janukowycza o fałszowanie niedzielnych wyborów parlamentarnych.

„On nie zorganizował uczciwych wyborów, on szantażował naród, on użył nacisków administracyjnych” — powiedział Juszczenko, przez parę minut szczegółowo wymieniając nadużycia wyborcze.

(Dokończenie na str. 4)

### W NUMERZE

Kraj — 3

Miasto w przededniu świąt

Doprawdy św. Mikołaj z Laplandii, czyli Juolupukke, umiłowal stolicę Litwy, bo nie może dojechać, kiedy na Lotnisku Wileńskim spotka się z najwierniejszymi jego przyjaciółmi i wielbicielami, czyli dziećmi. W tym roku przybędzie do Wilna już w najbliższy piątek, czyli 26 listopada.

Praworządność — 5

Ogarnięty depresją

W mieszkaniu w Kownie znaleziono martwego 74-letniego mężczyznę. Staruszek odszedł z tego świata przy pomocy wykonanego przez siebie chrześcijańskiego. Funkcjonariusze twierdzą, że na Litwie jest to pierwszy podobny sposób samobójstwa.

Reportaż — 6-

Rudomino starsze od Wilna 7

Historycy twierdzą, że dzisiejsze podwileńskie miasteczko Rudomino starsze jest od Wilna, kiedy bowiem Giedymin przysłał stolicę Wielkiego Księstwa, żelaznego wilka we śnie ujrzawszy, jeszcze zakładał, Rudomino już było dużym osiedlem, awansując wkrótce do rangi centrum powiatu.

Jubileusz — 9

Najpiękniejsze — przeminęło z „Wilią”



Rozmowy z weteranami polskiego zespołu śpiewaczo-tanecznego „Wilia”.

### Sentencja

Dla wielu ludzi cnota polega raczej na żalu za grzechy, niż na niepopelnianiu grzechów.

LICHTENBERG





## Kalejdoskop aktualności

### Sadeckas — szefem komitetu bezpieczeństwa

Komitetem Narodowego Bezpieczeństwa i Obrony nadal będzie kierował członek frakcji Nowego Związku (NZ, socjalliberałów) Alvydas Sadeckas, który przewodniczył temu komitetowi również podczas ub. kadencji w Sejmie.

Wczoraj za jego kandydaturą głosowało 9 członków komitetu, jeden powstrzymał się, dwie osoby nie uczestniczyły w głosowaniu. Ogółem komitet liczy 12 członków.

Urodzony w 1949 r. Sadeckas w latach 1994-2000 był wiceprezydentem spółki „Ekskomisarų biuras”, świadczącej usługi w zakresie bezpieczeństwa, w roku 1994 pracował jako naczelnik wydziału windykacji Litewskiego Państwowego Banku Komercyjnego, w roku 1993 był doradcą prezydenta Algirdasa Brazauskasa w kwestiach bezpieczeństwa narodowego. Do Sejmu Sadeckas został wybrany z listy koalicji socjaldemokratów i socjalliberałów „Za pracę dla Litwy”.

### Bosas — szefem Komitetu Ochrony Środowiska

Wymieniany poprzednio wśród ewentualnych kandydatów na ministra gospodarki, były prezydent korporacji przemysłowo-finansowej Litwy Zachodniej kłajpedzki milioner Antanas Bosas będzie przewodniczącym sejmowego Komitetu Ochrony Środowiska.

### Sejm ukształtował Komisję Etyki i Procedur

Wczoraj Sejm zatwierdził skład stałej parlamentarnej Komisji Etyki i Procedur, jednakże jeszcze nie zdecydowano, przedstawiciel jakiej partii będzie przewodniczył komisji, oceniającej postępowanie parlamentarzystów.

Ma się to wyjaśnić, gdy zostanie podjęta decyzja w sprawie podziału stanowisk kierowników innych parlamentarnych komisji i komitetów.

Według nieoficjalnych danych, przewodniczącym Komisji Etyki i procedur ma zostać przedstawiciel frakcji Partii Pracy.

### Trzeba będzie deklarować pieniądze

Wywożąc lub wwożąc na Litwę ponad 10 tys. Lt w gotówce, trzeba będzie je deklarować pisemnie w komórce celnej. Jednakże to wymaganie będzie obowiązywało wyłącznie te kraje, które nie są członkami Unii Europejskiej.

Dziś rząd rozpatrzy przewidującą to uchwałę, podało Ministerstwo Finansów. Kontrolę wwożonych i wywożonych z Litwy do trzecich krajów pieniędzy w gotówce przewidują ustawy zapobiegania praniu pieniędzy oraz ustawy celne.

### Użytkowników Internetu dwa razy więcej

W końcu trzeciego kwartału 2004 r. na Litwie notowano 362,3 tys. użytkowników Internetu — 2,2 razy więcej niż na początku roku, gdy liczba ich sięgała 161,4 tys.

Według danych służby regulowania łączności, w trzecim kwartale br. w porównaniu z drugim, liczba abonentów internetowych wzrosła o 32,8 proc. Dochody płynące z Internetu w ciągu trzech kwartałów br. wyniosły 11,8 mln Lt i dorównały prawie wszystkim dochodom w roku 2003 (120,8 mln Lt). W trzecim kwartale dochód z dostępu do Internetu wyniósł 40,3 mln Lt.

W trzecim kwartale br. dochody z usług internetowych wyniosły 7,44 proc. wszystkich dochodów przedsiębiorstw rynku telekomunikacyjnego, w ciągu trzech kwartałów br. kształtowały się one na poziomie 541,85 mln Lt.

### Kiedy zostanie zatrzymany reaktor Ignalińskiej EA?

Dziś rząd Litwy może podjąć decyzję w sprawie zatrzymania pierwszego reaktora Ignalińskiej Elektrowni Atomowej w dniu 31 grudnia br. Po podjęciu takiej decyzji Litwa wykonałaby swe zobowiązania wobec Unii Europejskiej w sprawie zatrzymania jednego z dwóch rosyjskich reaktorów atomowych, uważanych za niebezpieczne. BNS

## 86. rocznica utworzenia Wojska Litewskiego

# Śnieżycy wystraszyła „Tornado”

(Dokończenie ze str. 1)

Struktura litewskiego wojska zatwierdzona przez Sejm przewiduje, że docelowo w wojsku może służyć do siedmiu generałów i admirałów.

### Zuokas nie protestował

Śnieżycy „uchroniła” Wilno przed brytyjskim „Tornado”. Myśliwce brytyjskich królewskich sił powietrznych „Tornado F-3” miały wczoraj stać się jednym z głównych akcentów obchodów Dnia Wojska Litewskiego. Te samoloty pełnią misję NATO-wskiej „powietrznej policji” nad Litwą, Łotwą i Estonią. „Obłoki są zbyt blisko ziemi, aby przelot samolotów był bezpieczny dla miasta” — skomentował sytuację attaché wojskowy brytyjskiej ambasady na Litwie podpułkownik Michael Clements. Attaché zapewnił jednak, że śnieżycy nie przeszkodziła myśliwcom w pełnieniu swej misji w przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich. Plany przelotu „Tornado” nad Wilnem nie napotkały protestów władz miejskich, jak to było podczas uroczystości inauguracyjnych prezydenta Rolandasa Paksasa w 2003 roku. Wówczas mer Wilna Artūras Zuokas bił na alarm, że przelot nad Wilnem litewskich samolotów wojskowych spowoduje duże niebezpieczeństwo dla mieszkańców miasta.

### Na pięć minut przed przemarszem

Padający śnieg nie przeszkodził innemu ważnemu akcentowi wczorajszych obchodów — konsekracji kościoła św. Ignacego w Wilnie. Stał się on głównym kościołem ordynariatu Wojska Litewskiego. Uroczystości mógł przeszkodzić nie tyle śnieg, ile samochody, chaotycznie zaparkowane na wąskiej wileńskiej uliczce prowadzącej od Ministerstwa Ochrony Kraju ku świątyni. Na kilka minut przed uro-



Główny kościół ordynariatu Wojska Litewskiego przed wojną był kościołem wileńskiego garnizonu Wojska Polskiego

Fot. Marian Paluszkiwicz

czystym wymarszem spod gmachu ministerstwa wojska, duchowieństwa, władz państwowych z prezydentem Valdasem Adamkusem na czele, żołnierze siłą wypychali porzucone na zaśnieżonej ulicy auta. Oprócz katolickich biskupów i księży w uroczystościach konsekracji udział wzięli również prawosławni duchowni. Uroczystościom przewodniczył ordynariusz połowy wojska litewskiego biskup Eugenijus Bartulis.

### W spadku po Polakach

Świątynia, w której za czasów sowieckich mieściło się studio filmowe,

### Wojsko w cyfrach

Wojsko niepodległej Republiki Litewskiej zostało utworzone 23 listopada 1918 roku. Swoją pierwszą bitwę litewska armia stoczyła 7 lutego 1919 roku, uderzając w cofające się jednostki Armii Czerwonej niedaleko wsi Taučiūnai w okręgu kiejdańskim. Obecnie litewski system ochrony kraju, licząc także wojskowych znajdujących się w tak zwanej aktywnej rezerwie, tworzy około 20 tys. żołnierzy, w tym: 7,7 tys. to żołnierze zawodowi, 3,7 tys. — z poboru, około 8 tys. — aktywna rezerwa i 380 — kadeci szkół oficerskich.

a później — galeria obrazów i sala, w której odbywały się próby orkiestry — została w ekspresowym tempie odrestaurowana. Remont odbył się kosztem Ministerstwa Ochrony Kraju (1 mln 139 tys. Lt). Kościół św. Ignacego został wzniesiony z inicjatywy wileńskiego biskupa Eustachego Wołłowicza w 1647 roku. Po rozbiórce Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1798 roku Rosjanie zamienili przylegający do kościoła klasztor w koszary dla swego wojska, a w roku 1869 samą świątynię przerobili na kasyno dla carskich oficerów. W trakcie tej antykatolickiej akcji Rosjan kościół św. Ignacego prawie całkowicie stracił swój pierwotny wygląd. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w latach 1926-1929 przeprowadzono gruntowny remont zdewastowanego kościoła. Odremontowany kościół stał się kościołem wileńskiego garnizonu Wojska Polskiego. Po przekazaniu przez sowieków Wilna władzom Litwy w 1939 roku kościół służył dla litewskiego garnizonu miasta. W roku 1948 sowieci zamknęli kościół.

Robert Mickiewicz

## Większość rządząca zamierza poprzeć Brazauskasa

# „Jesteśmy zdecydowani”

(Dokończenie ze str. 1)

„Uważam, że nie ma żadnych wątpliwości. Wyjaśniliśmy wszystkie zasadnicze kwestie. Tym bardziej, że dziś podpisaliśmy też program pracy rządu koalicyjnego” — powiedziała dziennikarzom po spotkaniu starosta frakcji Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji Kazimiera Prunskienė.

Starostowie frakcji Partii Pracy i Nowego Związku Loreta Grauzinienė oraz Vaclovas Karbauskis również zapewnili, że udzielą poparcia kandydaturze lidera socjaldemokratów. „Jesteśmy zdecydowani w 100

proc.” — podkreślił Karbauskis i przyznał, że takie stanowcze zdanie socjalliberałów mają po zachowaniu stanowiska przewodniczącego Sejmu.

Proponowany na stanowisko premiera lider socjaldemokratów Algirdas Brazauskas wczoraj odmówił podjęcia osobistej odpowiedzialności za proponowanego na stanowisko ministra gospodarki lidera Partii Pracy milionera Wiktora Uspaskicha i przejrzyste wykorzystanie środków Unii Europejskiej.

„Czy może pan podjąć osobistą odpowiedzialność za propozycję wyznaczenia Uspaskicha na stanowisko

ministra gospodarki? Czy jest pan pewny, że Uspaskich będzie wolny od wpływów „Gazpromu” i Kremla?” — pytała premiera konserwatystka Rasa Juknevičienė.

W odpowiedzi na to Brazauskas oświadczył, że nie rozumie, dlaczego ma podjąć odpowiedzialność za Uspaskicha.

„Każdy minister będzie sam odpowiedzialny za siebie. Widzę rząd jako narodową reprezentację koszykówki, składającą się z przedstawicieli różnych klubów” — powiedział Brazauskas.

BNS

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji  
Birbynii g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajązkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Cuszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajązkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”





Grupa studiująca przedsiębiorczość i zarządzanie w Pomaturalnej Szkole Rolniczej przybyła wczoraj do redakcji razem z wykładowczynią Anną Adamowicz. Ukończyli szkoły średnie zarówno wileńskie jak też w rejonach podwileńskich. W ramach zgłębiania tematu komunikacji, zapoznają się z mediami polskojęzycznymi. Wczoraj też mieli lekcję zwiedzania zabytków Wilna. Młodzież czyta nasz dziennik, interesuje ją tematyka dotycząca życia politycznego Litwy, która, jak mówili, jest atrakcyjna niczym kryminał, lubi kolumny sportu, zdrowia, szkolnictwa, „Pocopotek”. Studenci obejrżeli pomieszczenia redakcyjne, drukarnię, dział reklamy i promocji. Jak powiedzieli „Kurierowi”, niektórzy z nich po raz pierwszy widzieli drukarnię, która ich bardzo zainteresowała. Obiecali, że o sprawach swojej szkoły, o życiu studenckim będą pisali do gazety.

K. A., Fot. Marian Paluszkiewicz

## Coraz mniej obywateli Litwy chętnych pracy w Ameryce

### Kto chciał już wyjechać...

Życie i praca w Stanach Zjednoczonych interesują Litwinów mniej niż dotychczas.

Jak pisze prasa, spółki, które pomagają w wypełnianiu ankiet osobom zamierzającym uczestniczyć w loterii wiz imigracyjnych USA, mają stosunkowo niewielu klientów.

Zmalała też liczba firm, które pomagają w wypełnianiu ankiet loterii na zieloną kartę.

W tym roku loteria rozpoczęła się 5 listopada, a zakończy się 7 stycznia roku przyszłego. Drugi rok z rzędu ankiety przyjmowane są wyłącznie przez Internet.

Uważa się, że obywatele Litwy, którzy marzyli o pracy w USA, po wstąpieniu kraju do Unii Eu-

ropejskiej wybierają jakiegokolwiek państwo starego kontynentu.

„Część mieszkańców ankiety wypełnia sama. Jednakże wielu korzysta z możliwości legalnej pracy w UE. Więc teraz ludzie mniej interesują się i zamierzają uczestniczyć w loterii na zieloną kartę” — mówi kierownik spółki centrum pośredniczenia w zatrudnianiu Žilvinas Padegimas.

Rimantas Raginskis, właściciel spółki „Sava komanda”, świadczącej usługi w wypełnianiu ankiet, odnotował, że maleje zainteresowanie życiem i pracą w USA.

„Ci, którzy chcieli wyjechać, już wyjechali, głównie do Wielkiej Brytanii” — mówi Raginskis.

W loterii roku ubiegłego powiodło się 2 245 obywatelom Litwy, przed dwoma laty — 1 483.

Przedsiębiorcy pomagający w wypełnianiu ankiet za 20-25 Lt powiadają, że w loterii najczęściej uczestniczą osoby, których członkowie rodzin mieszkają już w USA. „Ich krewni w Ameryce najczęściej urządzili się nielegalnie, dlatego nie chcą wracać na Litwę, utraciliby bowiem możliwość ponownego wyjazdu do USA. Pozostali w kraju członkowie rodziny co roku uczestniczą w loterii oraz spodziewają się legalnie udać się do swego męża lub żony” — mówi Raginskis.

BNS

## Były sędzia uważa, że ukarano go zbyt surowo

### Nieskazitelną reputacją

Sędzia Wileńskiego Sądu Okręgowego, Giedrius Baziulis, zwolniony z pracy, uważa, że za wykroczenie nie związane ze służbą ukarano go zbyt surowo — zwolnieniem ze stanowiska. Tą okolicznością wczoraj w Kowieńskim Sądzie Okręgowym Baziulis dopełnił motywację powództwa.

Baziulis został usunięty ze stanowiska 1 lipca br. Przykrość ta spotkała go po tym, jak w styczniu br. spowodował wypadek drogowy. Wkrótce stało się wiadomo, że sędzia przedstawił się policjantom drogówki jako bezrobotny i nie wskazał swego miejsca pracy. Z powodu nieprawego zwolnienia Baziulis podał do sądu ówczesnego prezydenta Artūrasa Paulauskasa. Zdaniem powoda, jego reputacja sędziego była nieskazitelną, a zwolniony z pracy został za zhańbienie miana sędziego.

Ponieważ wczoraj przedstawił nowe prośby, Kowieński Sąd

Okręgowy stwierdził, iż sprawa jeszcze nie jest przygotowana do rozpatrywania w sądzie i zarządził jeszcze jedno posiedzenie przy-

gotowawcze. Po tym zamierza się rozpatrzyć tę sprawę w ciągu jednego dnia.

I. S.

## Akcja „Podaruj Życzenie”

Już po raz czwarty ponawiamy akcję „Podaruj Życzenie”, która jest doskonałym prezentem świątecznym dla naszych Czytelników!

Od soboty zaczynamy drukować kupon z życzeniami z okazji świąt, który do 20 grudnia włącznie można będzie przysłać lub dostarczyć do redakcji. Życzenia zostaną wydrukowane w świątecznym numerze w dniu 24 grudnia.

Chcesz sprawić miłą niespodziankę rodzinie, bliskim i znajomym? Sprezentuj im świąteczny „Kurier”, w którym znajdą napisane przez Ciebie życzenia!

Adres redakcji: ul. Birbynių 4a, 2030 Vilnius



## Maraton imprez co rok się wydłuża

### Miasto w przededniu świąt

Doprawdy św. Mikołaj z Laplandii, czyli Juolupukke, umiłował stolicę Litwy, bo nie może doczekać, kiedy na Lotnisku Wileńskim spotka się z najwiewniejszymi jego przyjaciółmi i wielbicielami, czyli dziećmi.

W tym roku przybędzie do Wilna już w najbliższy piątek, czyli 26 listopada. A wraz z jego przyjazdem zainaugurowany zostanie w naszym mieście okres przedbożonarodzeniowy.

### Nasycone dni

O tym, czym będzie żyło miasto przez prawie półtora miesiąca, mówiono wczoraj na konferencji prasowej.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego, wicemier Kęstutis Masiulis m. in. powiedział: „Zdawałoby się, że trudno już czymś zadziwić wilanian, tak wiele jest w tym okresie przedsięwzięć, tym niemniej zarówno samorząd miasta Wilna, jak też szereg placówek, organizacji, włączyły się czynnie do tych przygotowań i na pewno dla mieszkańców stolicy będzie to bardzo ciekawy okres. Dotyczy nie tylko imprez kulturalnych, ale tradycyjnych konkursów, jak np. na najbardziej pomysłowo upiękzone witryny, fasady domów, balkony itp.

### Choinki dwóch miast

Mikołaj z Finlandii przyleci do stolicy Litwy tylko na jeden dzień, ale miasto od tej chwili będzie żyło już świątecznym rytmem. Albowiem nazajutrz, czyli 27 listopada, na placu Katedralnym zapalona zostanie największa w mieście choinka. W tym samym dniu o tej samej godzinie zostanie zapalona również największa choinka w Kownie.

Kierownik wydziału kultury samorządu miasta Kowna Sigita Šležas odnotował, że po raz pierwszy

zorganizowano wspólny projekt zapalania największej choinki. W mieście nad Niemnem w tym roku przebiega on pod dewizą „Ptaki z nieba sfruną na ziemię i przyniosą miastu światło”. Jako ciekawostka: pięć ogromnych 5-metrowych aniołów usadowi się na ten czas na placu przed Ratuszem, by każdy mógł nimi się nacieszyć, zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Wróćmy jednak do stolicy. Kalendarz bożonarodzeniowych imprez jest bardzo nasycony. W ostatnim dniu listopada ożyje kino „Pergalė”. Wystawiony tu zostanie musical „Polowanie na ogień z nagonką”.

### Obdarzyć się dobrocią

Ričardas Doveika, proboszcz Wileńskiej Katedry, opowiedział o tradycyjnie już ustawianym na placu Katedralnym żłobku, o oświetleniu nie tylko żłobka, ale też całej Katedry, o koncertach kołęd bożonarodzeniowych w kościołach wileńskich.

— Ale największą uwagę należy zwrócić na potrzebujących naszej pomocy, na dobroć, którą trzeba się obdarzać nie tylko w przededniu świąt, ale zawsze — zakończył Doveika.

Do maratону przedświątecznego włączyło się szereg placówek kulturalnych stolicy. W samym tylko Domu Nauczyciela przewidziano ich prawie 20.

Będziemy o nich informować w toku trwania. Dziennikarze, jak zwykle interesowało, ile będą kosztowały wszystkie imprezy, na co Kęstutis Masiulis odpowiedział: „Bardzo trudno obliczyć dokładnie, gdyż wiele organizacji, instytucji wniosło w te imprezy swój własny wkład. Samorząd wydzielił 330 tys. litów, ale wszystkie wydatki będą się kształtowały w granicach 2 mln litów.”

Helena Gładkowska

Dom Kultury Polskiej w Wilnie zaprasza na tradycyjny wieczór zabaw i wróżb andrzejkowych, wplecionych w gorące rytmy dyskoteki!!!  
Czekamy na Was 27 listopada o godz. 19.00 w Domu Kultury Polskiej.  
Cena biletu 8 Lt.

TVP  
POLONIA

WSZYSTKO, CO W POLSKIEJ TELEWIZJI NAJLEPSZE — NA ANTENIE TV POLONIA.

W Radiu ZNAD WILNI 103.8 FM codziennie!

„Hity Satelity”  
„Co warto obejrzeć w TV Polonia”

Konkurs z nagrodami „Oglądaj i wygrywaj” w sobotę o 11:30



## Polska

Juszczenko apeluje  
do Wałęsy

Lider ukraińskiej opozycji Wiktor Juszczenko w skierowanym wczoraj liście do Lecha Wałęsy zaapelował, by w najbliższym czasie przybył on na Ukrainę. Były prezydent nie wyklucza tego.

„Jestem przekonany, że pana przyjazd do Kijowa w tak ważnej chwili dla mojego kraju pozwoli nadać nowych sił opozycji, da impuls do dalszej walki do ostatecznego zwycięstwa demokracji” — napisał Juszczenko.

Dodał, że obecnie ukraińska opozycja jak nigdy potrzebuje wsparcia jej działaczy przez przedstawicieli wspólnoty międzynarodowej.

## Film o generale

Film fabularny i dokument o zabójstwie byłego szefa polskiej policji gen. Marka Papały wyprodukuje łódzkie Contra Studio. Film fabularny, którego reżyserem będzie Jarosław Zamojda, to opowieść o ostatnich 24 godzinach życia generała.

Marek Papała został zastrzelony 25 czerwca 1998 roku ok. godz. 22 w swoim samochodzie, na parkingu przed domem, w którym mieszkał w Warszawie. Znalazła go żona. Bandyta, który go zabił, oddał jeden strzał, po czym uciekł.

## Odnowiona kaplica

Dobiega końca kompleksowa konserwacja najcenniejszej z kaplic Katedry Wawelskiej — Kaplicy Zygmuntońskiej. Do oczyszczenia bogatych kamiennych dekoracji użyto lasera. Prace trwały ponad dwa lata i pochłonęły blisko 2,5 mln zł. 8 grudnia w kaplicy odbędzie się uroczysta Msza św., a potem „perłę renesansu” będą mogli podziwiać turyści.

Kaplicę Zygmuntońską ufundował Zygmunt Stary, a wybudował w pierwszej połowie XVI w. włoski architekt i rzeźbiarz z Florencji Bartolomeo Berrecci. Kaplica jest uważana za najpiękniejszą budowlę w stylu włoskiego Odrodzenia poza Italią. Jest tym cenniejsza, że nie była przebudowywana.

Niekwestionowany  
autorytet

Dyrektor Lwowskiej Galerii Sztuki, Borys Woźnicki, otrzymał wczoraj w Warszawie tytuł doktora honoris causa Akademii Sztuk Pięknych.

Borys Woźnicki jest według historyków sztuki i muzealników niekwestionowanym autorytetem na świecie. Od 40 lat kieruje Lwowską Galerią Sztuki, nazywaną do 1998 r. Lwowską Galerią Obrazów. Zorganizował w niej wiele głośnych wystaw, m.in. „Ukrzyżowanie”, na której zaprezentował szczątki krzyżów zebrań na całej Ukrainie.

Stronę na podstawie PAP  
przygotował  
Zygmunt Żdanowicz

Wiktor Juszczenko złożył przysięgę prezydencką

## Ukraina na rozdrożu

(Dokończenie ze str. 1)

Później zażądał od Sądu Najwyższego wyników głosowania z części obwodów, gdzie — jak twierdzi — sfałszowano ponad 1,5 mln głosów. Wymienił przy tym obwody doniecki, charkowski, lugański, odeski, mikołajowski i sumski. Jeżeli odjąć te wyniki, Juszczenko będzie zwycięzcą wyborów prezydenckich.

Tysiące Ukraińców zgromadziły się wczoraj przed parlamentem w Kijowie. Na apel lidera opozycji Wiktora Juszczenki protestowali przeciwko sfałszowanym, ich zdaniem, wynikom wyborów prezydenckich.

Telewizja 5. Kanał pokazywała 100-tysięczny tłum opozycjonistów, który formował kolumny idące pod gmach Rady Najwyższej. Ulice wokół parlamentu są pomarańczowe od wstążek i szalików noszonych przez zwolenników Juszczenki. Do marszu na parlament wezwał wcześniej na wiecu w centrum miasta sam Juszczenko. Apelował do zwolenników, żeby „sformowali kolumny” i ruszyli pod budynek Rady Najwyższej.

„Idziemy teraz pod parlament, który — wierzę w to — jest obecnie jedyną demokratyczną instytucją w państwie” — powiedział Juszczenko na centralnym Placu Niepodległości.

Ludzie Juszczenki szli dwiema kolumnami centralną ulicą Chreszczatyk, aż do położonej nieopodal ulicy Hruszewskiego, gdzie znajduje się Rada Najwyższa.

Polscy europosłowie  
zachęcali do walki

Opozycja uważa, że Centralna Komisja Wyborcza sfałszowała wyniki, by zapewnić zwycięstwo kandydatowi obozu władzy premierowi Wiktorowi Janukowyczowi. W jednym z sondaży powyborczych (exit-polls) Juszczenko wygrał stosunkiem 54:43 proc.

Zwolennicy opozycji zapowiadają walkę aż do zwycięstwa, a jeden z jej liderów Roman Zwarycz powiedział w parlamencie, by wojsko i milicja nie wykonywały „przestępczych rozkazów” władz.

Na wtorkowym wiecu sympaty-



Po złożeniu przysięgi Juszczenko pozdrowił swoich zwolenników zebranych przed gmachem parlamentu. Wiolety tłum odpowiedział owacją i skandowaniem: „Juszczenko! Juszczenko!”. Ulica, gdzie było ponad 100 tys. jego zwolenników, zareagowała też klaksonami samochodów

Fot. EPA-ELTA

ków opozycji zachęcali do odwagi i walki o swoje prawa m.in. były polski premier, obecnie europoseł — Jerzy Buzek i jeden z przywódców białoruskiej opozycji Anatolij Lebiedko. Na mityngu opozycji wystąpili także były wicepremier Rosji, liberalny polityk Borys Niemcow, oraz polscy eurodeputowani — Grażyna Staniszevska i Michał Kamiński.

Juszczenko powiedział wczoraj, że protesty będą pokojowe i zgodne z konstytucją.

„Mówimy wyłącznie o pokojowym procesie, wyłącznie o konstytucyjnych metodach, ale nie możemy znieść znieważania tego, co najświętsze: prawa do wyboru” — powiedział Juszczenko.

## Wiec w Charkowie

Protesty, takie jak w Kijowie, odbywają się też w miastach zachodniej Ukrainy. We Lwowie opozycja zebrała ponad 100 tys. ludzi, w Iwano-Frankowsku około 60 tys., w Czerniowcach 50 tys., w Łucku 30 tys. Strajk generalny objął północno-wschodnie miasto Sumy, gdzie trwa też wielka demonstracja

uliczna. Do Kijowa przybijają wciąż kolejne grupy opozycjonistów. Część z nich skarży się, że milicja i nieznani ludzie blokują drogi dojazdowe do stolicy.

Wczoraj też kilkudziesięcioletni wiec zwolenników Wiktora Juszczenki rozpoczął się we wschodnioukraińskim Charkowie, drugim pod względem liczby ludności mieście Ukrainy. To pierwsza tego typu tak duża demonstracja na wschodnich terenach, gdzie wygrał kontrkandydat Juszczenki, premier Wiktor Janukowycz.

W akcji uczestniczyło 30-50 tysięcy osób, głównie studentów. „Tak wielkiej manifestacji politycznej nigdy nie było” — twierdzi korespondent agencji Interfax-Ukraina.

Przeważali studenci, którzy chcieli postawić miasteczko namiotowe na centralnym Placu Wolności. „Kijowie! Jesteśmy z tobą!”, „Precz z banda” — krzyczyli uczestnicy demonstracji.

Przyjęli oni rezolucję nie uznającą oficjalnych wyników wyborów i zwycięstwa Janukowycza, wyrażającą solidarność z manifestantami z Kijowa i zachodniej

Ukrainy oraz wzywającą do strajku powszechnego.

W obwodzie charkowskim Wiktor Janukowycz otrzymał ponad 70 proc. głosów. Dotychczas wszystkie większe protesty przeciw wynikom wyborów odbywały się tam, gdzie wygrał Juszczenko.

Słowacja  
zaniepokojona

Tymczasem Komisja Europejska nie komentuje wyborów na Ukrainie. „Nie wiemy, jaki jest ostateczny rezultat wyborów” — powiedziała wczoraj rzeczniczka Komisji Françoise Le Bail. Zwróciła uwagę, że o wyborach rozmawiali w poniedziałek ministrowie spraw zagranicznych UE, którzy wyrazili zaniepokojenie sytuacją u swojego wschodniego sąsiada. Słowacja wczoraj oficjalnie oznajmiła Ukrainie, że jest zaniepokojona sytuacją powstałą po drugiej turze wyborów prezydenckich i zaapelowała do władz ukraińskich, aby obliczanie głosów „było zgodne z przepisami, międzynarodowymi standardami, a zwłaszcza, aby wyrażały one wolę wyborców”.

156 partii weźmie udział w wyborach w Iraku

## Obawy sunnitów

Iracka Niezależna Komisja Wyborcza zakomunikowała wczoraj, że do udziału w wyborach powszechnych, które mają się odbyć 30 stycznia, dopuściła ogółem 156 partii politycznych. Jest wśród nich Irackie Porozumienie Narodowe premiera Ijada Alawiego i nowa Partia Iracka prezydenta Ghaziego Jawera.

Rzecznik komisji Farid Ajar powiedział, że zamiar udziału w wyborach zgłosiło 212 partii, ale 56 z nich nie spełniło wymaganych kryteriów.

Wśród grupowań, które

otrzymały prawo ubiegania się o mandaty w 275-miejscowym parlamencie, jest sunnicka Iracka Partia Islamska. Początkowo groziła ona bojkotem wyborów na znak protestu przeciwko szturmowi na Faludżę i narażeniu na niebezpieczeństwo cywilnej ludności miasta, ale potem zmieniła zamiar.

Bojkot wyborów przez sunnitów, społeczności faworyzowanej za rządów Saddama Husajna, osłabiły legitymację nowych, powyborczych władz irackich. Sunnici stanowią 20 procent ludności kraju i obawiają się, że

po wyborach zostaną zepchnięci na bok sceny politycznej przez szycką większość, za Saddama dyskryminowaną.

Alawi, świecki szyita, stara się przyciągnąć sunnitów do udziału w głosowaniu, ale naraził się wielu z nich, gdy na początku listopada dał rozkaz wzięcia szturmem Faludży, bastionu partyzantki sunnickiej. Międzynarodowa konferencja na temat Iraku, która obradowała w egipskiej miejscowości Szarm el-Szejk, wezwała wczoraj Alawiego, by zapewnił możliwie najszerszy udział w głosowaniu wszystkich społeczności religijnych i grup

etnicznych kraju. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, Irakijczycy wybiorą 30 stycznia zgromadzenie narodowe i rady 18 prowincji kraju, a mieszkańcy irackiego Kurdystanu także autonomiczne zgromadzenie regionalne.

Irackie zgromadzenie narodowe powoła nowy rząd przejściowy i uchwali konstytucję państwa. Jeśli Irakijczycy zatwierdzą ją w referendum planowanym na jesień przyszłego roku, to w grudniu 2005 albo w styczniu 2006 czekają ich kolejne wybory, które wyłonią stały, oparty na konstytucji parlament i stały rząd.



Papierosy zdobywa się różnymi drogami

**Nikotynowy głód**

W Kłajpedzie, z magazynu spółki produkcji wyrobów tytoniowych „Philip Morris” złodzieje wynieśli 2 500 pudełek papierosów. Kradzież z pomieszczenia znajdującego się w pobliżu szosy Vilniaus zauważono w ubiegły piątek, jednak policję powiadomiono dopiero w poniedziałek.

Zdaniem kierownictwa spółki, z magazynu, chronionego przez prywatną służbę, w niejasnych okolicznościach znikło 1 000 pudełek papierosów „Marlboro” i 1 500 pudełek „LM Super Lights”. Policjanci twierdzą, że włamania do magazynu nie było, przestępcy tylko pocięli kartonowe pudła z papierosami. Spółka odniosła straty w wysokości 10 tys. litów.

Z kolei kłajpedzcy celnicy we wsi Piktupėnai w rejonie taurożańskim zatrzymali ładunek przemycanych papierosów, wartość którego wynosi kilkadziesiąt tysięcy litów. Dwaj obywatele Litwy samochodem osobowym VW Passat przewozili

10 tys. pudełek papierosów „Saint George” z rosyjskimi banderolami, podczas gdy dozwolona liczba wynosi 100 pudełek papierosów, nieoznakowanych przez banderole zatwierdzone przez rząd.

Zanim jednak doszło do zatrzymania, wszystko się odbyło według znanego od dawna scenariusza: kierowca podejrzanego auta nie zatrzymał się na żądanie funkcjonariuszy, tylko zwiększył szybkość. Gdy jednak samochód stanął, celnicy z grupy lotnej upewnili się, że ich podejrzenia były słuszne: pojazd wypchany był papierosami. Przeważająca część pudeł była owinięta w czarną folię, dlatego przypuszcza się, że „przypląnęły” one Niemnem. Nigdzie nie pracujący kierowca twierdził, że papierosy kupił na bazarze w miasteczku Panemunės i zamierzał sprzedać je drożej. Druga osoba jadąca tym autem zapewniała, że o przewożonym przemyśle dowiedziała się dopiero wtedy, gdy funkcjonariusze ich zatrzymali.

Sześciu mieszkańców oblicza nocne straty

**Płonące „pochodnie”**

Okoliczności przestępstw i straty jeszcze się udokładnia Fot. ELTA

Wczoraj w nocy w Poniewieżu nieustaleni na razie osobnicy podpalili samochody sześciu mieszkańców. Najpierw, około godz. 2.00, strażaków zawiadomiono, że na ul. Dainavos palą się Audi 80 i Mazda 323, zaparkowane na podwórzu jednego z domów.

Mniej więcej po 10 minutach straż ogniową poinformowano, że pali się również stojące w pobliżu

jeszcze jedno Audi 80. Po 20 minutach na ul. Vilniaus w pochodnię zamieniło się Audi 80, a z niego płomienie przerzuciły się na stojący obok Nissan Bluebird. Około godz. 3.00 strażaków wezwano na ul. Nemuno, gdzie podobne nieszczęście spotkało samochód Mazda 626. Ustalono, że wszystkie auta podpalono z premedytacją. Okoliczności przestępstw i straty jeszcze się udokładnia.

Policja rejonu wileńskiego informuje

**Uczeń stawiał opór**

22 listopada w rejonie wileńskim zanotowano 3 kradzieże, 1 rabunek, 1 fakt stawienia oporu funkcjonariuszowi państwowemu. Znalezione zwłoki 1 osoby. Zatrzymano 3 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Do komisariatu policji zgłosił się J. D. (1939 r. ur.) i zawiadomił, że od 15 do 20 listopada z podwórza jego domu letniskowego skradziono 7 kaloryferów, 20 metalowych rur, ogrzewacz wody i inny sprzęt. Straty — 1305 litów.

Natomiast dyrektor wschodnich sieci rozdzielczych poinformował, że

we wsi Palygainiai skradziono 1,158 km kabla elektrycznego. Straty — 693 lity. We wsi Szatryninki podczas interweniowania policji w konflikcie rodzinnym V. K. (1986 r. ur.) kopnął jednego z funkcjonariuszy w brzuch. Nietrzeźwego ucznia odwieziono na komisariat. Pracownicy rejonowego komisariatu policji ustalili 4 naruszenia przepisów ruchu drogowego i 1 naruszenie porządku publicznego. Jedną osobę odwieziono do domu noclegowego „Sala”. Zanotowano 4 techniczne wypadki drogowe. Wykryto 15 wykroczeń administracyjnych. I. S.

Staruszek sporządził dla siebie elektryczne krzesło

**Ogarnięty depresją**

W poniedziałek w mieszkaniu w Kownie znaleziono martwego 74-letniego mężczyznę. Staruszek odszedł z tego świata przy pomocy wykonanego przez siebie krzesła elektrycznego. Funkcjonariusze twierdzą, że na Litwie jest to pierwszy podobny sposób samobójstwa.

Mężczyzna kiedyś pracował jako główny inżynier w pewnym kowieńskim przedsiębiorstwie, które zbankrutowało. Mieszkał samotnie. Gdy dzieci, które mieszkały osobno, przyszły go odwiedzić, nie

mogły wejść do zamkniętego od środka mieszkania. Przeczując, że stało się nieszczęście, bliscy staruszka zadzwonili na policję. Funkcjonariusze wyważyli drzwi i... ujrzeli siedzącego na krześle, już nieżywego, gospodarza mieszkania. Mężczyzna doskonale orientował się w technice, więc sporządził dla siebie elektryczne krzesło. Na ciele denata nie znaleziono śladów przemocy, z mieszkania nic nie zginęło, dlatego wersję zabójstwa odrzucono. Przypuszcza się, że byłego inżyniera dręczyła depresja.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami. Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Stronę na podstawie inf. wł. i doniesień BNS przygotowała Irena Smilginis

**Kronika kryminalna****Rzeka uratowała**

W poniedziałek wieczorem w dzielnicy Nowa Wilejka młody mężczyzna zranił, obrabował i usiłował zgwałcić 14-latkę. Dziewczynka, ratując się przed napastnikiem, wskoczyła do lodowatej Wilenki.

Do incydentu doszło około godz. 21 na ul. Šiaurės, w pobliżu rzeki. Chłopak w wieku około 20 lat steroryzował nieletnią nożem i zabrał jej telefon komórkowy, usiłował także ją zgwałcić. Gdy zaś dziewczynka próbowała stawić opór, zranił ją nożem w rękę. Uciekając przed napastnikiem nastolatka wskoczyła do Wilenki i dopiero wtedy krzywdziciel dał jej spokój.

**Nielegalna piekarnia**

We wsi Jakai, nieopodal Kłajpedy, wykryto piekarnię pierożków, pracującą w antyhygienicznych warunkach. Kobieta nielegalnie wypiekająca pierożki z mięsem i dżemem w zabudowaniu gospodarskim, prawie przez rok sprzedawała je na ryneczku w Retowie. 50-letnią N. Z. i o 12 lat starszego od niej męża ujęto w końcu ubiegłego tygodnia, gdy o świcie załadowywali pierożki do swego samochodu Renault Espace, by zawieźć je na bazar. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli 1370 pierożków, które były złożone do plastikowych skrzyń, termosy i worki na śmiecie. Nielegalną kuchnię sprawdzano wspólnie ze specjalistami służby weterynaryjnej i żywienia. Ich zdaniem, panowały tu antyhygieniczne warunki. Według policji, kobieta posiadała dokumenty uprawniające do prowadzenia handlu, jednak nie miała zezwolenia na produkcję artykułów spożywczych.

**Pijany dyżurny**

W wileńskim komisariacie policji nr 1, podczas sprawdzenia w poniedziałek w nocy, znaleziono w miejscu pracy pijanego dyżurnego. 40-letniemu A. K. stwierdzono ciężki stopień zamroczenia alkoholem.

**Toga łupem złodziei**

W poniedziałek w nocy w Wilnie na ul. Žirmunų okradziono Jeep Grand Cherokee, należący do adwokata Jurijusa Kowalenki. We wnętrzu samochodu prawnik zostawił swoją togę i odtwarzacz płyt kompaktowych. Złodzieje wybili szybę auta i skradli pozostawione w nim rzeczy. Straty oszacowano na 2 300 litów.

Odwołano poszukiwania byłego posła Butkevičiusa

**Odnalazł się i grozi sądami**

Stołeczna policja odwołała ogłoszone 4 listopada poszukiwania byłego parlamentarzysty, które rozpoczęto z inicjatywy Biura Komorników. Za próbę oszustwa na wielką skalę Audrius Butkevičius został skazany m. in. na grzywnę w wysokości 50 tys. litów. Były poseł na Sejm nie wypłacił tej sumy w ciągu pięciu lat, więc musiano ogłosić jego poszukiwania.

Znajdujący się obecnie w Gruzji Butkevičius podkreśla, iż wcale się nie ukrywał i chętnie współpracuje z litewskimi funkcjonariuszami praworządności, dlatego poszukiwania nazwał bezpodstawnymi. Nie odrzuca też możliwości rozprawy sądowej z komornikami Nemirą Šiugždaitė i Dariusem Stakeliūnase, którzy, jak mówi, ubliżyli jego honorowi i godności.

„Stanowczo odrzucam jakiegokolwiek oskarżenia komorników i

podkreślam, że o działaniach ich biura nie byłem i nie jestem odpowiednio poinformowany. Obecnie trwa proces sądowy.

Nie wiem dlaczego i za co ogłoszono moje poszukiwania. O tym dowiedziałem się z prasy” — stwierdził były poseł w oświadczeniu dla dziennikarzy.

Jego adwokat Adomas Liutvinskas potwierdził, że prośbę o przekwalifikowaniu wyroku według nowego Kodeksu Karnego przekazano Wileńskiemu Sądowi Okręgowemu. Będzie ona rozpatrywana 2 grudnia.

Wyrok z jesieni 1998 r. głosi, że Butkevičius został skazany na 5,6 lat więzienia i jednocześnie na dwie kary dodatkowe: konfiskatę połowy mienia i grzywnę w wysokości 50 tys. litów.

Według nowego, obecnie obowiązującego Kodeksu Karnego może być wyznaczona tylko jedna kara dodatkowa.

**Ku uwadze mieszkańców gmin niemenczyńskiej, sużańskiej, bezdańskiej, bujwidziskiej i Niemenczyna**

Komisariat policji rejonu wileńskiego od 29 listopada do 12 grudnia w pomieszczeniu niemenczyńskiego posterunku policji przy ul. Sventičionių 19 w Niemenczynie organizuje akcję prewencyjną — znakowanie przedmiotów.

Osoby fizyczne i prawne, pragnące oznakować swe rzeczy (rowery, motorowery, sprzęt audio i wideo, telefony komórkowe, komputery i monitory, drukarki, magnetofony, radiomagnetofony) w godzinach pracy mogą się zgłaszać w siedzibie niemenczyńskiego posterunku policji. Dotyczy to także kierowników instytucji i organizacji państwowych..

**Oddział migracji informuje**

Od 1 grudnia br. oddział migracji policji publicznej komisariatu policji rejonu wileńskiego w soboty pracować nie będzie. Dokumenty będą przyjmowane i wydawane w dniach pracy: poniedziałek-czwartek od godz. 8.00 do 17.00, w piątki od godz. 8.00 do 15.45. Przerwa obiadowa: godz. 12.00-13.00.



Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

# Rudomino starsze od Wilna



**Słownik Geograficzny (1888):**  
„W kronikach krzyżackich Rudminne, miasteczko nad rzeczką Rudomianką, dobra hrabiów Tyszkiewiczów, o 17 wiorst na południowy zachód od Wilna, przy trakcie pocztowym oszmiańskim. Cerkiew parafialna, szkoła gminna. Dawniej był tu kościół parafialny katolicki, wzniesiony w 1592 r. przez podkomorzego grodzieńskiego Massalskiego, odrestaurowany przez Maszewskiego oraz powtórnie w 1832 r. przez ks. Michała Tyszkiewicza. Jest to stara osada, często wspomniana w kronikach krzyżackich, którzy, płądrując Litwę, nieraz spotykali się z wojskiem litewskim. Między innymi, stoczono tu w 1377 r., za Olgierda, świętą walkę, w której 700 jazdy litewskiej rozbiło Krzyżaków, skutkiem czego skwapliwie przystąpili do układów z Kiejstutem. Mniej pomyslnie było spotkanie w 1394 r. Witold wtedy, mylnie mniemając, że ma przeciwko sobie całą siłę wielkiego mistrza, cofnął się z pośpiechem, chociaż tylko cztery chorągwie niemieckie były w tym miejscu. W spotkaniu tym dostał się do niewoli niemieckiej Jan książę Holszański. Według miejscowego podania, za Jagiełły, kiedy cały naród porzucał pogaństwo, przodek domu Rudominów, wraz z całą rodziną i ludem swoim, w wodach Rudomianki ochrzczony został”.

Historycy twierdzą, że dzisiejsze podwileńskie miasteczko Rudomino starsze jest od Wilna, kiedy bowiem Giedymin przyszłą stolicę Wielkiego Księstwa, żelaznego wilka we śnie ujrawszy, jeszcze zakładał, Rudomino już było dużym osiedlem, awansując wkrótce do rangi centrum powiatu. W wojennej potrzebie pod chorągiew rudomińską stawała szlachta aż spod samego Wilna. Trzystu konnych — to była znaczna siła, znaczna więc musiała być i osada, pod której właściciela znak ciągnęli rycerze.

Siedem wieków minęło — i znów Rudomino przoduje, tym razem w rejonie wileńskim. W marcu tego roku powstało tu Stowarzyszenie „Centrum Wspólnoty Gminy Rudomińskiej”.

## Do roboty, nie do polityki

Grupa inicjatywna zawiązała się w marcu. Z potrzeby. Z przekonania, że sprawami własnej ulicy, osiedla najlepiej mogą się zajmować sami mieszkańcy, bo któż zna

lepiej miejscowe bolączki i problemy? Zaczynało kilka osób: Stanisław Kaczanowski, Marian Tarejlis, Józef Kudin, Jan Wojciulewicz. Po ułożeniu statutu i uzyskaniu rejestracji na pierwszy ogień poszły — śmieci. W miejscowości liczącej kilka tysięcy mieszkańców to problem uciążliwy. W ciągu lata udało się go prawie do końca załatwić. Potem było sadzenie drzewek (czteryście sadzonek), porządkowanie terenu wokół stawu, Sobótka, czyli impreza świętojańska. Staraniem Wspólnoty ruszyła z miejsca gazyfikacja osiedla: przydzielone zostały pieniądze na sporządzenie projektu.

Tuż po rejestracji udało się wygrać konkurs w ramach Bałtycko-Amerykańskiego Programu Partnerskiego, przyszły pierwsze zagraniczne pieniądze na szkolenia i sprzęt komputerowy.

W dniu dzisiejszym liczy Wspólnota około 50 członków, w tym prawie połowa to prywatni przedsiębiorcy. Ale są i studenci, nauczyciele, pracownicy kultury. Rudomianie Litwini, też próbujący coś zrobić we własnym środowisku, z miejsca się do inicjatywy wspólnotowej przekonali — i przyłączyli. Janina Šimkuviene należy do działaczy najbardziej energicznych i zaangażowanych. Na zebraniach Wspólnoty każdy przemawia w ojczystym języku i wszyscy się doskonale rozumieją.

Choć to jeszcze początki, już w tym roku do kasy Wspólnoty wpłynęło około 5 tys. litów, z zezwolonych przez ustawę 2-procentowych odpisów od podatków na cele społeczne. „Bez namawiania, bez przymusu” — chwala się w Zarządzie Wspólnoty i zaraz proszą, by za to, za pośrednictwem gazety, ludziom serdecznie podziękować. Na przyszły rok ma Wspólnota w planie uporządkowanie przyszkolnego stadionu i też się poleca łaskawej pamięci dobrodziejów.

## Zapobieganie konfliktom

Jest obecnie Wspólnota na końcowym etapie sporządzania strategicznego planu swej działalności. Pomaga jej w tym Litewskie Stowarzyszenie Zapobiegania Konfliktom, w osobach prezesa tej organizacji Sauliusa Samulevičiusa i przewodniczącego zarządu dra Tadasa Tamošiūnasa. Powołane dziesięć lat temu stowarzyszenie zajmować się miało zapobieganiem konfliktów, w pierwszym rzędzie między wspólnotami narodowościowymi. Pewnie ktoś mógł się wtedy obawiać, że stosunki między większością a mniejszościami niekoniecznie muszą się układać idealnie i nie zawadzi, by się ktoś tą sprawą zajmował również od strony naukowej. Mniejszości jednak w masie swej okazały się bardzo łagodne i spolegliwe (a może po



Na początku był tu kościół, później prawdopodobnie świątynia reformacka, następnie cerkiew, a w końcu bolszewicy, czysto ekumenicznie, wysadzili mury w powietrze

prostu zbyt leniwe czy zastrachane?) i najbardziej nawet drastyczne posunięcia władz ich dotyczące przyjmowały w pokorze.

Wtedy stowarzyszenie przestało się na pracę ze wspólnotami wiejskimi, szkoląc je, dopomagając w organizowaniu się, ucząc sporządzania dokumentów przy poszukiwaniu funduszy. Podobnych projektów zrealizowało już około 30 i jest gotowe do dalszych, byle tylko było zapotrzebowanie. W rejonie wileńskim Rudomino jest pierwsze. Roboty po innych gminach jest wszędzie aż nadto. Kiedy pojawią się do tej roboty ludzie — trzeba mieć nadzieję, że to tylko kwestia czasu.

Konflikty występują niekoniecznie tylko między narodowościami czy narodami. Taki sam odwieczny charakter ma konflikt interesów obywatela i władzy. Interesów wyborcy i wybieranych prezeń gremiów. Petenta i urzędnika. Pojedynczego człowieka i zorganizowanej klikki (biurokratycznej, środowiskowej, partyjnej).



Z Kotek i Niedźwiedzi 200 lat temu ludzie uciekali

Na początku zapisały się do grupy inicjatywnej 22 osoby. Po jakimś czasie połowa nagle się wypisała. Dziwnym zbiegiem okoliczności, wszyscy ci, którzy odeszli, byli na samorządowych posadach. Czyżby samorząd rejonu wileńskiego niechętnie patrzył na dobrowolnych pomocników, którzy chcieliby wziąć na siebie część jego ciężkich obowiązków? We Wspólnocie twierdzą, że jak ognia wystrzegają się polityki, ale przyznają, że w ich stosunkach z samorządem istnieje napięcie. Jak długo? „Widocznie dopóty, dopóki samorząd nie będzie szczerze gotowy do zaakceptowania powstających wspólnot lokalnych (a powstawać powinny i będą, nie ma innej rady), do uznania nas za rzetelnych partnerów w budowaniu prawdziwej samorządności” — mówią.

## Nieszczęsny rynek

W samym centrum Rudomina jest plac rynkowy. Nie przed wie-

kami założony (w starych miastach i miasteczkach rynek rzeczywiście z reguły znajduje się w centrum), lecz przed kilku laty. Czynny raz w tygodniu — w sobotę. W pozostałe dni ogrodzony teren pusty, nie używany — i tym się różni od rynków w starych miastach. Rynek to tylko lady i ławki. W dzień targowy mięso leży obok mleka, ryba obok zboża, wszystko blisko kurzu, spalin i błota. Żadnych lodówek czy innego sprzętu. Zarząd wspólnoty nie wie, kto na ryneczku pracuje, ile biletów się sprzedaje, jaki jest z tego dochód, dokąd idą pieniądze, jaki jest status prawny rynku. Podejrzewa, że cały interes może być nie do końca legalny. Bo stróżów porządku tu ze świecą szukać, nawet kiedy są bardzo potrzebni: kolejki przed dniem targowym zajmowane są już na noc, a w nocy, żeby nie zmarznąć, handlarze często popijają na rozgrzewkę, hałasują, z czego niezadowoleni są lokatorzy pobliskich domów. A najbardziej pikantne jest w tym wszystkim, że rynek stanął dokładnie na leżącej w ziemi rurze gazociągu.

Zwracał się zarząd Wspólnoty z pytaniami na ten temat do rejonowego samorządu. Na razie bez odpowiedzi. Jak też i na inne pisma, dotyczące m. in. opuszczonych i zapuszczonych budynków w osiedlu, z których, jak twierdzi Wspólnota, przecież można mieć jakiś pożytek.

Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły, poprzestaniemy na stwierdzeniu, że miejscowi ludzie zawsze lepiej wiedzą, co jest w osiedlu potrzebne, i widzą, czy władza ze swoich obowiązków się wywiązuje, czy nie. Jest też tak samo ewidentne, że każda władza uważa się za najlepszą, niezastąpioną, a pretensje obywateli, najbardziej nawet uzasadnione, skłonna jest lekceważyć.



Z samymi obywatelami łącznie. Czy byłoby inaczej, gdyby i mer samorządu, i starosta w gminie byłoby wybierani bezpośrednio, gdyby przywrócono rady gminne, gdyby nie tylko partie miały prawo wyborcze, ale i zorganizowane lokalne społeczności? Ale to już inny temat. Tymczasem wróćmy do Rudomina.

### Ludzie uciekali

W „Kuryerze Litewskim” z dnia 26 marca 1830 r. trafiłem na coś, co dziś kwalifikowałoby się jako ogłoszenie w prasie. Autorem jego jest profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Tekst ma tytuł „Dostawa zbiegów”.

Przytaczam go tu w całości, zachowując oryginalną pisownię i interpunkcję:

„Niżej podpisany, nabywszy wspólnie ze swą żoną, majątko Petesze w Wileńskim Powiecie parafii Rudomińskiej położoną, i mając prawem przedaźnem zastawioną wolność poszukiwania zbiegów z pod tej majątkości, za uprzednich oney dziedziców rozeszłych, których jest liczba znaczna, a mianowicie: ze wsi Czekanów, Karol Bałtromieja syn Azarowicz, w zbiegach od r. 1814 mający lat 39; ze wsi Niedzwiedziów, Jerzy Michała syn Lutkiewicz lat 55 w zbiegach od 1823 r., ze wsi Kotek, Stanisław Pawła syn Paszkiewicz, lat 47 z żoną Urszulą lat 34 w zbiegach od 1817 r.; ze wsi Zarzeczka Wawrzyniec Dominika syn Sadowski, lat 54, w zbiegach od 1812 r., Benedykt Symona syn Łukienowicz razem z bratem Andrzejem zbiegli w 1803 r.; Felicyan Piotra syn Czekan, w zbiegach od 1803 r.; ze wsi Podgórnej Antoni Marcina syn Wiszniewiecki zbiegł w 1803 r.; ze wsi Piktokańców Jakób Krzysztofa syn Bortkiewicz, w zbiegach od 1812 r.; ze wsi Kowalów Maciej Józefa syn Beynarowicz, w zbiegach od 1811 r.; z Zaścianka Przedziszca, Józef Andrzeja syn Godlewski, lat 37 w zbiegach od 1819, Stanisław Józefa syn Kozłowski lat 26 zbiegł w 1815; z zaścianku Wołczun Krzysztof Ludwika syn Iwaszkiewicz lat 50, żona Krzysztofa Maryanna, synowie jego Symon 26, Michał 23 lat, zbiegli w 1815 r. Uprasza tedy podpisany tych wszystkich, którzy mogą utrzymywać lub utrzymywali wymie-

nionych zbiegów, iżby onych do dnia 23 apryla idącego 1830 r. dzisiejszym właścicielom Peteszy dostawili, lub o mieyscu ich przebywania zawiadomili, zarczając razem że ceniąc własną i obcą spokojność, na utrzymujących a do zakreślonego terminu dostawiających zbiegów, zrzekają się ustawami na rzecz dziedziców wskazanych sztrafów i o wszystko w sposób naydogodniejszy, rzecz ukończą w domu.

W imieniu własnem i żony moiey podpisuję.

Radca Stanu, Dziekan i Professor Cesarskiego Wilen. Uniwersytetu Aloizy Kapelli.”

Nie wiadomo, czy pan Kapelli, obiecując darowanie „sztrafów”, swoich poddanych potrafił odzyskać. Szanse raczej miał marne, zważywszy, że niektórzy zbiegowie opuścili te strony już nawet przed ponad ćwierćwieczem. Rzucą się w oczy co innego: zupełnie nie włościańskie nazwiska zbiegów: Beynarowicz, Godlewski, Bortkiewicz, nawet Wiszniewiecki. Wygląda, że nie zawsze szlachcie w tych stronach dobrze się działo.

Wszystkie wymienione miejscowości to dziś albo część Rudomina, albo pobliskie wsie. Tylko Kotki to dziś są Katkai, a Niedzwiedzie — Lokiai.

A przy ruinach byłego kościoła, potem prawdopodobnie świątyni reformackiej, za cara przerebionego na cerkiew, pod koniec zaś wojny wysadzonego przez bolszewików w powietrze, czeka kolejne spotkanie z przeszłością: napis na jednym z nagrobków: „Katarzyna z Tesserów Kappellowa, żona Professora b. Wileńskiego Uniwersytetu”. Nagrobek, jak kilkanaście innych, tonie w rozrosłych tu bujnie chwastach, obrośnięty krzakami. Kilka pomników powalonych. Kolejna robota, dla starosty czy dla Wspólnoty — byle była zrobiona, byle zmarłym okazać należną cześć.

### Ile w cymbałach jest kobyłek?

Być w Rudominie i nie wstąpić do Piotra Kaczanowskiego — to byłoby zaniedbanie karygodne. Kaczanowski pracował przy koparce, mówiąc zrozumiale i po swojsku: był ekskawatorszczykiem. Dwa i pół roku nie dopracował do emerytury — choroba za-



Wspólnota Gminy Rudomińskiej odbywa szkolenia nawet w niedziele

wodowa, od ciągłej wibracji maszyny. A jeszcze dłużej niż przy koparce — grał na cymbałach. Ponad 40 lat, z trzyletnią przerwą na wojsko.

Od małych lat spał i śnił o cymbałach. Zaczął się uczyć u Józefa Jurałowicza, który, po tym, jak mu duży palec u lewej ręki urwało, musiał się przekwalifikować ze skrzypka na cymbalistę. Instrument zrobił sobie Jurałowicz sam, zrywając z obory deski i wybierając najdźwięczniejsze. Jednak więcej skorzystał mały Piotr z nauki u jego córki Mańki, o rok zresztą od ucznia młodszego. Mając 16 lat zaczął grać po weselach. O dzisiejszych weselnych muzykantach, z ich całą aparaturą, głośnikami, mikrofonami, nagraniami i waleniem decybelami po uszach mówi krótko: przeważnie chałtura.

Pytamy o nazwiska zbiegów od pana na Peteszy. Paszkiewiczowie, Wiszniewiecy, Beynarowiczowie, Bortkiewiczowie żyją w tych stronach nadal, Sadowscy — krewni żony, Czekanówna z domu — teściowa. Azarowiczowie, Lutkiewiczowie, Łukienowiczowie, Godlewscy — do wojny byli, potem powyjeżdżali do Polski.

A ostatni, przedwojenny właściciel Peteszy, pan Wańkowicz, muzyki, nie wiedzieć czemu, nie lubił. Kiedy przychodził do kościoła, zakazywał grania na organach, mogła być tylko msza czy-

tana. Kiedy raz młodzi idąc koło dworu zagrali na harmonii, kazał rzadcy dogonić ich i zawrócić. Musieli stawać przed panem na kolanach i przeproszać całując w rękę. Taką miał fantazję. Durnowatą, to trzeba przyznać.

Sam Piotr Kaczanowski zrobił troje cymbałów. To sztuka nie lada. Pudło musi być koniecznie jodłowe, bo tylko jodła daje odpowiedni dźwięk, końce zaś — brzozy lub jesionowe. Inne drzewo nie wytrzyma naciągu strun, a tych jest w normalnych cymbałach aż 78. Gitara czy skrzypce mają po jednym proжку, cymbały zaś — dwa i nazywają się one kobyłki. W skrzypcach i gitarze wszystkie struny idą z góry progu, w cymbałach grupy strun na przemian, jedna z dołu, druga z góry. Najciekawsze jednak ma pan Piotr pałeczki — zrobił je z szyby straconego w okolicy podczas wojny samolotu. Jak to nie wiadomo, do czego jaka rzecz może się w życiu przydać...

Na naszą prośbę wykonuje pan Piotr kilka utworów — marszyk, walczyk, a to co za poleczka? „A, to taka miejscowa, po białorusku nazywa się: „Muż pajechau da młyn, chodźcie, chłopcy, ja adna” — odpowiada.

Chciałby cymbalista (czyżby już ostatni prawdziwy na Wileńszczyźnie?) zostawić po sobie uczniów, to, co sam umie, innym przekazać, ale nie bardzo to się udaje. Było chętnych, zaczęli,



Piotr Kaczanowski — cymbalista z powołania

ale potem rzucali. Za trudno, za ciężko.

Sam pan Piotr obchodzi się bez nut. Jakoś się nie nauczył na początku, a potem już nie potrzebował.

### O Rudominie można wiele

Wydaje się, że Rudomino cieszy się mniejszą uwagą niż na to zasługuje. Historyków, genealogów, publicystów. A przeszłość ma bogatą. Pierwsza szkoła powstała tu w XVIII wieku, w 1781 r. uczyło się w niej 10, rok później — 21 dzieci, w tym dwoje z rodzin szlacheckich, troje mieszczkańskich i 16 włościańskich.

Było Rudamino gniazdem rodowym Rudominów-Dusiackich, którzy za Jagielly tak gorliwie przyjmowali chrzest, że całą rodziną, starzy i mali, skoczyli do rzeczki Rudomianki. A za nimi wszystka służba i poddani. Złośliwe niedowiarki twierdziły później, że włościanie nurkowali do wody tak chętnie, bo każdemu ochrzczonego obiecany był kawałek materiału na ubranie.

Ciekawe byłoby prześledzić, co tu od czego zostało nazwane: osada od rzeczki, ród od osady? Jedna z wersji jest taka, że w okolicach mieszkał kiedyś pewien ziemianin Żyd. Miał córkę Minę, rudowłosą pannę. Podarował jej wieś i od tej Rudej Miny ma pochodzić nazwa miasteczka. Podanie niby zgrabne, tylko kto kiedy widział Żyda ziemianina?

Jan Sienkiewicz  
Fot. autor



Warto byłoby te groby uporządkować



Czy z opuszczonych budynków nie będzie już żadnej korzyści? Tak wygląda wejście do byłej szkoły im. Piłsudskiego





## IMIENINY OBCHODZA

24 listopada

**HUBERTA** – posiada wielką intuicję. Jest oddanym przyjacielem. Odważna. Sprawiedliwa, co niejednokrotnie przynosi jej przykrości sprawiane przez ludzi, którzy są odmiennego zdania.

25 listopada

**KATARZYNA** – wnikliwa, kulturalna, subtelna i stała w swoich przekonaniach. Posiada wielkie poczucie odpowiedzialności. Ceni wielkie ideały.

26 listopada

**GERTRUDA** – analizująca, metodyczna, silna w dążeniu do celu. Odważna, wojownicza, żadna władzy. Nie liczy się z tym, czy wygłaszane przez nią poglądy odpowiadają innym.

NAJSERDECZNIEJSZE  
ŻYCZENIA  
IMIENINOWE!



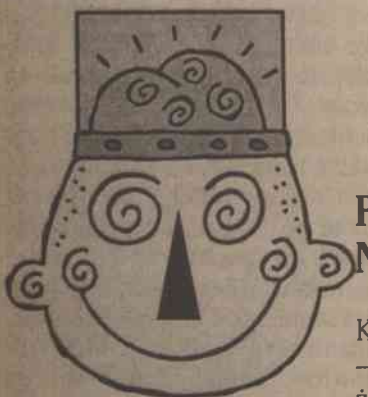
## ALE DOWCIP!

– Wierzysz w sny?

– Nie, a ty?

– Oczywiście! Sniło mi się dzisiaj, że siedzę w szkolnej ławce.

Obudziłem się i okazało się, że rzeczywiście tam jestem...



## PROPOZYCJE POCOPOTKA NA DŁUGIE WIECZORY. NARYSUJ SIEBIE!

Każdy z Was bierze kartkę papieru i rysuje siebie, ale – uwaga! – rysunek może składać się tylko z następujących elementów: sprężynki, kwadratów i kółek. Każdy element może się pojawiać dowolną

liczbę razy, ale żaden inny nie ma prawa wkraść się do waszego rysunku. Kiedy wszyscy skończą rysować siebie, wtedy niczym mistrz ceremonii ujawnicie, co oznaczają elementy. To, ilu użyliście kwadratów oznacza, ile macie rozumu i inteligencji, kółka oznaczają, na ile dajecie się ponieść emocjom. No a sprężynki – to kosmate myśli. No i ile macie ich na głowie? Wesolej zabawy!



No tak! Jeszcze tak niedawno świeciło słońce, było ciepło i zielono, a teraz – boli nas gardło, ciągle kichając przepraszamy i powinniśmy łykać gorzkie pigułki.

Jeżeli tak się już stało, to, kochani moi, musicie słuchać rad lekarza i mamusi, żeby wyzdrowieć. Pretensje, że tak się stało, możecie mieć jedynie do siebie.

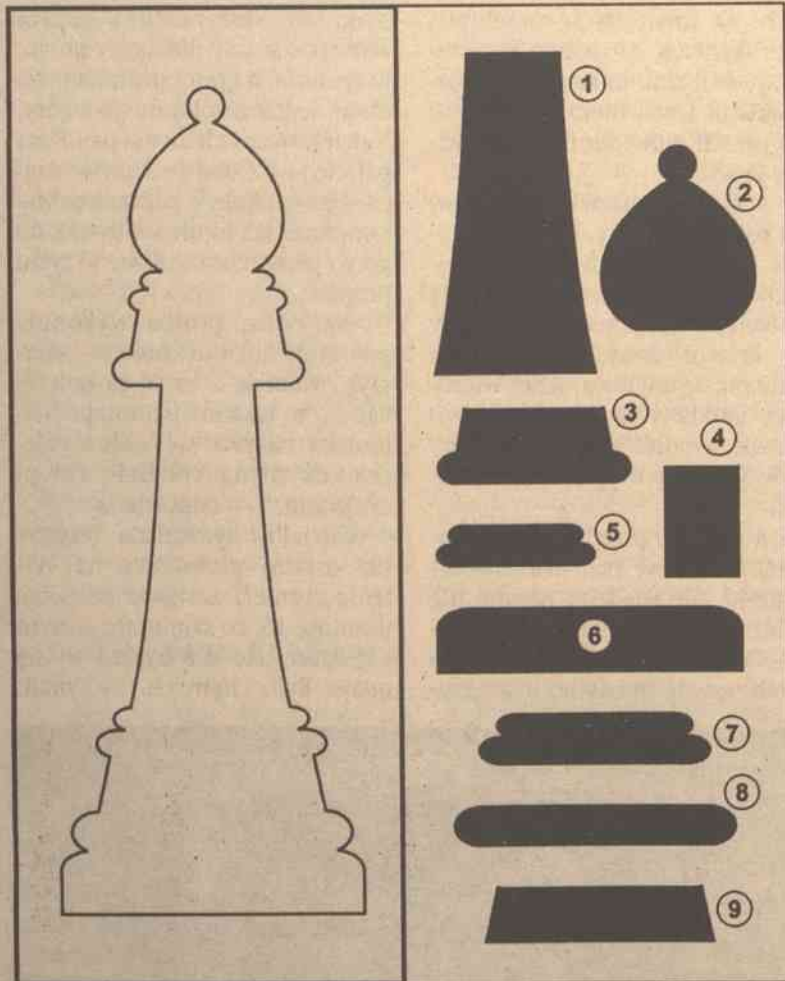
**P o p i e r w s z e** – ubierajcie się stosownie do pory roku i pogody, która nas zastała dziś, a nie wczoraj lub przedwczoraj;

**P o d r u g i e** – nie zapominajcie o spacerach, świeże powietrze jest niezbędne w każdą pogodę;

**P o t r z e c i e** – uprawiajcie sport, który pomoże uodpornić Wasz organizm na różnego rodzaju zaziębienia i zarażenia.

## Układanka

Spróbujcie zbudować wieżę z ośmiu czarnych klocków. Ale uwaga: jeden klocek zupełnie nie pasuje. Czy wiecie już, który?



**Siemanko! Czyżbyśmy już witali zimę? Jeżeli tak, to: WITAJ, ZIMO! PIĘKNA, BIAŁA, WESOŁA, ZABAWNA, UKOCHANA! Prosimy cię, żebyś nam nie szczydziła śniegu, a wielkimi mrozami nie straszyla.**

Mały Jaś był na spacerku,  
lecz zapomniał o sweterku.

Było zimno i wiatr wiał.

Jasio zimne ręce miał.

Zimne plecy, zimne nogi,

a do domu kawał drogi.

Katar Jasia – cap! – za nos.

– A psik! A psik! – nos dał głos.

Kiedy zimno na spacerku,

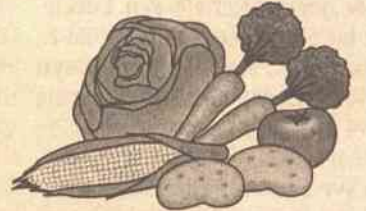
nie zapomnij o sweterku.

Ten króciutki wierszyk jest wspaniałą przestrożą dla niedbałych i zapominałskich. O swoje zdrowie powinniście zadbać przede wszystkim sami, a nie tylko mamusia czy babcia.

## WITAMINY

Jak właściwie należało zadbać o nasze zdrowie?

Otóż, nasze zdrowie zależy w bardzo dużym stopniu od tego czy mądrze się odżywiamy, co i w jakich ilościach spożywamy na śniadanie, obiad, kolację. Źródłem dobrego zdrowia i samopoczucia są w i t a m i n y. A znaleźć je możemy, oczywiście, w warzywach.



Wprost z ogrodu idą goście, do swych stołów więc ich proście.

Pyszne, świeże, bardzo zdrowe, apetyczne, kolorowe.

Marchew, groszek i buraki

oraz por nie byle jaki,

okrągłutkie pomidory

także seler całkiem spory.

Są ziemniaki i brukselka

bardzo smaczna, choć niewielka.

Kalafiory i pietruszki

rozpieszczają nasze brzuszki.

Jeszcze koper i sałata

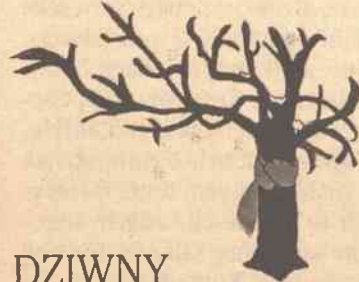
– propozycja przebogata!

Jedzmy, jedzmy ile siły,

Byśmy zawsze zdrowi byli.

Pięknie ujęła to w swym wierszu Maria Witewska, my zaś przyjmijmy to do wiadomości i postarajmy się zamienić chipsy, lizaki, cukierki, chrupki, gumy do żucia i inne „pyszności” warzywami i owocami. Zapytajcie: „Po co więc tyle słodyczy w sklepach?”. A po to, żeby osłodzić i umilić Wam życie. Ale bez przesady!!! Przyjemność z nich jest krótka, a skutki nadużywania słodyczy mogą być bardzo bolesne i długotrwałe.

„Witaminki” natomiast możemy pojadać na okrągło. Wiadomo, że świeże warzywa zimą są dość drogie i nie każdego rodzica stać na to, żeby codziennie kupić czerwony pomidorek lub zielony ogóreczek. A jednak jest wspaniałomyślne wyjście – p r z e t w o r y! Sałatki, marynaty, dżemy, kompoty, konfitury... – to rzeczy naprawdę niezastąpione w każdej najwytworniejszej kuchni w czasie zimowym. Warto więc o nie zatroszczyć się jeszcze latem.



## DZIWNY LAS

Wędrujemy ścieżką leśną,  
bardzo białą, bardzo  
śmieszna!

Co tam kicha

z prawej strony?

To krzak!

Strasznie przeziębiony!

O mrowisko się opiera,

białą chustką

nos wyciera!

Wrzeszczą drzewa:

– Przestań kichać!

Tylko ciebie w lesie słychać!

Co my z tobą zrobić mamy?

Chyba razem pokichamy.

I już kicha cały las!

Wszystko kicha wokół nas!

Raz gałęzie, a raz pnie

i zmarznięte szyszki dwie.

Więc zmykamy ścieżką

leśną,

bardzo białą, bardzo

śmieszna.

Omamóg nie pogubimy,

bo kataru się boimy!

Dorota Gellner

Wasza Pucutka



Półwiecze „Wili”, z polskości zrodzonej

# Najpiękniejsze — przeminęło z „Wilią”

Przez okres długich i jednocześnie krótkich 50 lat wiele wody mickiewiczowska „strumień rodzica” przetoczyła. Będzie je toczyła nadal. Nieco inaczej jest w ludzkim żywocie. Najpiękniejsze w nim wpisuje się we wspomnienia, utrwała w ciągu tradycji narodowej. Rozmowy z weteranami polskiego zespołu śpiewaczo-tanecznego „Wilia” kolejny raz to potwierdzają.

## Wilnianki z Saskiej Kępy

Nie tylko w Warszawie istnieje dzielnica o takiej nazwie. Wileńska Saska Kępa to dzisiejsza ulica Zarusy, położona nad samą Wilenką za małowniczym cmentarzem Bernardyńskim. Tu siostry Suboczówny — Zosia, Jasia i Renia — spędziły swe dzieciństwo w domu rodzinnym. Stąd miały blisko do szkoły na Antokolu (wtedy nr 5, dziś Joachima Lelewele), pierwszej po wojnie z polskim językiem nauczania. Jakkolwiek później rodzina wskutek modernizacji ciągów komunikacyjnych w tej dzielnicy, zamieszkała w innym zakątku Wilna — na Zwierzynicy, to tamten bieg czystej Wilenki pozostaje tym najbardziej sentymentalnym momentem związanym z najmłodszymi wspomnieniami dzieciństwa.

Zofia i Janina obrały zawód nauczycielski, któremu poświęciły po ponad 40 lat trudu pedagogicznego — pierwsza jako matematyczka, druga — polonistka. Najmłodsza Regina, niejako ojca śladem powzięła decyzję pracy w rzemiośle. Nie było to wprawdzie rzemioło takie, jakie uprawiał jeszcze dziadek, czy ojciec, pracujący w przedwojennej fabryce „Tygrys”, a która po nacjonalizacji przekształciła się w fabrykę obuwia im. Eidukevičiusa. Tradycja rodzinna niemniej została zachowana, choć wybredna dzisiejsza klientela woli buciki zagraniczne.

Siostry mówią, że im — dzieciom dom zaszczylił polskie wartości duchowe, jak świadomość narodową, przynależność do kultu chrześcijańskiego. W rodzinie tej (ze strony matki) znalazł się nieprzypadkowo jeden spośród ponad setki męczenników, błogosławionych kapłanów za wiarę — Bolesław Maciejewski. W domu, jak wyznają, po ro-

dzicach zachowało się sporo polskich pism, książkowych kalendarzy (nawet przed I wojny światowej), wiele pamiątek i dokumentów rodzinnych.

Niebagatelny wpływ na kształtowanie w ogóle młodzieży polskiej w słynnej piątce miały wychowawczynie tej miary, co spadkobierczynie ideałów filareckich Stanisława Pietraszkiewiczówna, reprezentantki dobrych szkół patriotyzmu Maria Czekotowska, pani Pieniążkowa, czy Helena Tyszkówna, niezależnie ile to je same kosztowało hartu. Jak twierdzą Zofia Subocz-Kuncewicz i Janina Subocz-Lewczuk, to w sumie rzutowało na ich wybory życiowe. W tym też na oczywisty udział w polskim zespole artystycznym. Zresztą działalność amatorska była popierana oficjalnie. Można powiedzieć, że życie kwitło i tylko trzeba było stosownie wybierać. Np. Regina po 2-3 latach ze względu na zmianowość pracy zaprzestała uczęszczania do „Wili”, ale nie zrezygnowała z chóru kościelnego.

## Jan Kuncewicz — z ejszyskiej strony

Mąż pani Zosi nie jest wilnianinem z pochodzenia. To jednak nie znaczy, że nie znalazł wspólnoty duchowej w tym grodzie, kiedy przybył tu na studia uniwersyteckie. Bardzo szybko zresztą do szeregów młodzieży wiliowej trafił. Zetknął się z „Wilią” na świeżo już w roku jej założenia w 1955. Jak mówi pan Jan, przyszedł na ów pierwszy mickiewiczowski koncert dzięki swemu koleździe z tegoż samego wydziału fizyczno-matematycznego, tylko starszego roku, Bogdanowi Stefanowiczowi. Na wileńskiej wszechnicy wśród studentów Polaków czuło się ruch, że się tworzy coś swojego.

Jan Kuncewicz, zapytuję dla przekory, jakiego herbu będzie? Łąbędz — pada poważna odpowiedź i uzupełnienie, że chował się w archiwum domowym dokument potwierdzający wywód szlachecki, że przodkowie pojawili się w stronach ejszysko-butrymańskich po przybyciu z Wołynia. Matka pochodzi z ziemi lidzkiej, co prawie obok Ejszyszek. To tam zabiegano nie tak dawno historycznie o polską szkołę, w czym wspomagał pan Jan, redagu-



Regina Subocz (czwarta od lewej w pierwszym rzędzie nad akordeonistkami)

jąc do N. Chruszczowa stosownie umotywowane petycje. Niestety, bez skutku i nawet odpowiedzi. Mój rozmówca zdradza również fakt próby nagłośnienia sprawy dobrze znanej tragedii pobliskiej mu wsi Koniuchy. Również wtedy zabrakło oficjalnego echa. Dopiero ostatnio tej sprawie zadośćuczyniono, ustawiając pomnik z wyszczególnieniem nazwisk ofiar tej wsi, co było ich inicjatywą.

Zawodowo dziesiątki lat był związany z wileńskim zakładem „Orgtehnika”, następnie „Minolta”. W czasie wolnym wielki amator pszczelarstwa.

## „Przyjdzie Zosia”

Zosia Suboczówna i Janek Kuncewicz należą do pierwszych par tancerzy w zespole. Kiedy zapytuję o tamte chwile poznania, pan Janek powiada, że najpierw usłyszał, że ma przyjść jakaś Zosia i poprowadzi tancerzy. Był ciekaw. Do tańca faktycznie miał wszelkie dane, świetnie wysportowany, miał konkretne osiągnięcia w biegach. Rywalizował z litewskim długodystansowcem Orentasem. Ostatecznie dał za wygraną, choć mógł kontynuować tę karierę. Usłuchał rady lekarzy — czy warto nadużywać zdrowia?

Zosia, jak się okazało, chodziła do klubu sportowego, gdzie ćwiczyła swą sprawność fizyczną. Jak mówi teraz p. Janek, na niej pierwszego wrażenia chyba nie zrobił. Niemniej to do litewskiego „lancugelisa”, w którym do 8 tancerek wybierano jednego tancerza, właśnie jego wybrała.

Pobrali się w 1964 roku. Mieli za sobą spory dorobek w sztuce tanecznej, zasadniczo polskiego tańca.

Wreszcie w swoje ręce choreografię ujęła Zofia Gulewicz. Ale najpierw trzeba było ją znaleźć i tu nie obeszło się bez udziału Zosi Subocz. Dowiedziano się o pani Gulewicz od wspólnych znajomych i wtedy udano się do Kolonii Wileńskiej, gdzie mieszkała, by zaprosić tamtą byłą tancerkę opery w Warszawie. Pani Zosia potwierdza, że ich kierowniczka choreografii położyła wielkie za-

ługi dla rozwoju zespołu. To jej nieafiszowane zaangażowanie osobiste postawiło zespół, współtworzyła autentycznie jego chwałę i sukcesy. Wydawała na to wiele własnych środków materialnych. Często wspólnie z tancerzami projektowała stroje, aranżowała tańce, robiła układy figur. Umiała też przekonać np. do niepalenia, czy odmówić od innych niezbyt chwalebnych pokus. Czyniła to prawdziwie po matczyemu, stąd też miała duży wpływ na zespółaków.

Pierwsze pary taneczne były tylko cztery i tworzyli je: Maria Kozłowska i Zdzisław Tuliszewski, Halina Kostecka i Franciszek Kowalewski, Teresa Stpicyńska i Anatol Woronko oraz Zofia Subocz i Jan Kuncewicz. Dalszy rozwój nastąpił właśnie pod egidą Zofii Gulewicz, kiedy na scenie zdarzało się oklaskiwać 8 i nawet 12 par tanecznych. Dobrze dzieło miało powodzenie.

## W roli widza

Pani Jasia mówi, że w „Wili” najpierw się znalazła jako widz. Patrząc na tańczącą siostrę, oj jak marzyła o własnym uczestnictwie w zespole! Toteż, jak starsza siostra i szwagier, tylko że sama w chórze, poświęciła polskiej „Wili” ponad 20 lat. Mówić tylko o śpiewie w przypadku Jasi, to zbyt mało. Janina Subocz to jakby wizytówka „Wili” przeciwieństwo. Mówi o sobie, że była „głosisista”, toteż przy jej ponadto wspanialej prezentacji ogólnej wypadło również pierwszej wychodzić na scenę, by przedstawić program, zapowiedzieć numery. Prezenterką była długie lata i czyniła to jak najbardziej udanie.

Poza tym życie w zespole, to nie tylko koncerty, to też wyjazdy, wspólne imprezy okolicznościowe. Była wybierana na członka zarządu bądź rady zespołu, niemal non stop na skarbnika. Współ z innymi odpowiedzialna była za „królewski stół”, szczególnie wobec podejmowanych gości, czy podczas zespołowych świąt.

Do zespołu przyszła z ławy szkolnej wraz z koleżankami z tej że piąt-

ki — Lala Ślężewicz, Krysią Żyngiel i in. Wewnątrz grupy zaś działała z nieodstępną inicjatorką wielu poczynań Ireną Woronko, Krysią Narkiewicz i Zosią Raczką. Zresztą Jasia wymienia wiele nazwisk.



Janina Subocz w Kownie w roku 1960

## Lata 50-te a 60-te

Obie rodziny w połowie lat 50 szykowały się do wyjazdu, czyli „repatriacji” do PRL. Przyczyny losowe jednak się sprzysięgły, że zostały po tej stronie Bugu. Ciężko było żegnać się z wielu opuszczającymi zespół i Wilno, twierdzą zgodnie. Zatem, jakie wrażenia mieli, kiedy po 11 latach istnienia „Wili” wreszcie po raz pierwszy się udała do kraju? Łzy! — znów zdecydowanie pada odpowiedź z ust pana Kuncewicza i od razu dodaje, że „wzruszenie było z obu stron sceny”. To było poznawanie Polski. Najważniejsze i zapadające do serca była gościna w Koszęcinie u zespółaków „Śląska” — mówi p. Zosia. Na Jasi wrażenie zrobiła parada historyczna w Warszawie, to wszak Millennium Polski, a także koncert na Podzamczu. A Wawel, a góry, oj, głęboki, głęboki łyk polskości — wspominają. Mówimy o koncertach na Białorusi, we Lwowie, na Łotwie, w Estonii. Każdy bliższy czy dalszy zostawił niezatarte wspomnienia. To by na pergaminie spisywać... Krótko, to najpiękniejsze przeminęło z falami Wili, w ich życiorysie — z zespołem „Wilia”. Danuta Werowska  
Fot. archiwum



Zofia Subocz i Jan Kuncewicz na scenie w Filharmonii Wileńskiej w 1962 roku



## Sprintem

• Pięciu litewskich bokserów zostało zwycięzcami międzynarodowego turnieju bokerskiego "Olaïne Grand Prix", który odbywał się na Łotwie. Wzięli w nim udział mistrzowie skórzanej rękawicy z Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, Danii, Szwecji, Niemiec, Francji, Irlandii oraz Finlandii.

• Lider obydwu rankingów ATP, Szwajcar Roger Federer zarobił w tym sezonie najwięcej ze wszystkich tenisistów. Od stycznia odebrał czeki na sumę 6 357 547 dolarów.

• 27 listopada w Warszawie odbędą się IV Mistrzostwa Europy Karate Kyokushin Open. W imprezie weźmie udział ponad 100 zawodników z 19 krajów, w tym 10 zawodników i 6 zawodniczek z Polski.

• Osiem medali, w tym pięć złotych, dwa srebrne i brązowy, zdobyli reprezentanci Polski w zawodach o Puchar Świata w taekwondo ITF, które odbyły się w Orlando (Floryda).

• Na trzynaste lat więzienia skazany został 31-letni Ukrainiec Wadim Abramow, który 22 czerwca, podczas finałów piłkarskich mistrzostw Europy, zabił w Lizbonie angielskiego kibica.

• Łotewski związek piłki nożnej oficjalnie poinformował, że nowym trenerem reprezentacji został mianowany Jurijs Andrejevs, który zastąpił na stanowisku Aleksandra Starkovsa.

• Zjednoczone Emiraty Arabskie przegrały z Białorusią 2:3 (1:1) w rozegranym w Abu Zabi towarzyskim meczu piłkarskim.

• Szwedzki zawodnik FC Barcelona Henrik Larsson nie wystąpi na boisku przez około sześć miesięcy z powodu kontuzji. Jak wykazała artroskopia, zawodnik doznał zerwania więzadeł krzyżowych w lewym kolanie.

• Nie będzie protestu w sprawie werdyktu walki o bokerskie mistrzostwo świata WBF w wadze lekkiej pomiędzy broniącym tytułu Maciejem Zeganem i Victorem Claudio Martinetem. Argentynski pięściarz i jego menedżer nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń poinformował menedżer Zegana, Andrzej Wasilewski.

• Lucjan Błaszczyk spadł z 14. na 15. miejsce w klasyfikacji generalnej cyklu ITTF Pro Tour tenisistów stołowych. W finałowej imprezie, która od 9 do 12 grudnia odbędzie się w Pekinie, zagra 16 singlistów.

• Za dziesięć dni Polski Związek Koszykówki ogłosi nazwiska kilku kandydatów na stanowisko trenera reprezentacji Polski koszykarzy. Wybór nowego szkoleniowca kadry dokonany zostanie do końca roku.

• Warszawskie laboratorium antydopingowe uzyskało akredytację Światowej Agencji Antydopingowej (WADA).

• Dziewięciu koszykarzy zawieszonych w sumie na 143 mecze, w tym Ron Artest zdyskwalifikowany do końca sezonu to kary nałożone przez władze zawodowej ligi NBA na uczestników bójki z kibicami podczas piątkowego spotkania Detroit Pistons z Indianą Pacers.

Stronę na podstawie  
inf. wł. i PAP przygotował  
Zygmunt Zdanowicz

## Rozgrywki Euroligi koszykarzy

## Moskoliūnas o Solomonie

Zdaniem litewskiego koszykarza Prokomu Trefla Sopot Dariusza Maskoliūnasa kluczem do zwycięstwa w dzisiejszym meczu Euroligi koszykarzy z Efesem Pilsen Sztambuł będzie zatrzymanie ofensywnej gry rywali, a nie wyeliminowanie Williego Solomona.

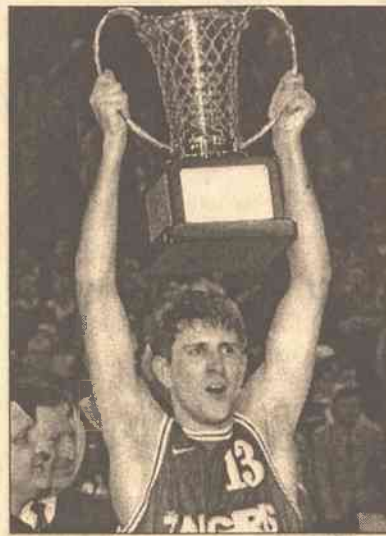
Maskoliūnas grający w Prokomie od października 2000 roku jest jednym z trzech zawodników Sopotu — obok Gorana Jagodnika i rodaka Tomasa Masiulisa (nie wystąpi z powodu kontuzji doznanej w meczu z Realem przed dwoma tygodniami), który dwukrotnie grał przeciwko zespołom mającym w składzie Solomona.

W dwóch poprzednich konfrontacjach z drużynami Solomona Prokom musiał uznać wyższość rywali. W 2003 roku Amerykanin poprowadził Aris Saloniki do wygranej w finale Pucharu Europy FIBA (84:83) zdobywając 32 pkt. W 2004 roku Solomon, grając w barwach Hapoelu Migdal Jerozolima, wyeliminował drużynę z So-

potu w 1/8 rozgrywek Pucharu ULEB, zdobywając w dwumeczu 52 punkty.

„Nazwisko Solomon nie kojarzy mi się dobrze. To chyba oczywiście! O przegranej w Salonikach, w której Solomon miał duży udział będę pamiętał do końca życia, choć rozegrałem wiele dramatycznych meczów w karierze” — powiedział Dariusz Maskoliūnas, który w 1999 roku m.in. z Masiulitem wywalczył w barwach Żalgirisu Kowno mistrzostwo Euroligi.

„Kluczem do wygranej nad Efesem będzie obrona — uważa Maskoliūnas. Zatrzymanie całego zespołu grającego ofensywnie, a nie tylko Solomona. Tu przecież nie chodzi o "rewanż" na Solomona za poprzednie porażki. Amerykanin jest jednym z liderów drużyny i zawsze musi rzucić te "swoje punkty". Dla mnie Solomon może rzucić i 50 punktów (śmiech), byle tylko Prokom wygrał. Mówiąc serio chciałbym, aby rzucił nam jak najmniej punktów” — powiedział Maskoliūnas.



Dariusz Maskoliūnas w 1999 roku wspólnie z swoim obecnym kolegą klubowym Tomaszem Masiulitem w barwach Żalgirisu Kowno wywalczyli mistrzostwo Euroligi Fot. EPA-ELTA

Litewski rozgrywający mistrza Polski uważa, że sobotnia porażka z Anwilem w meczu ligowym (61:68) nie wpłynie na psychiczną i fizyczną formę w meczu z Efesem. Podkreślił, że koncentracja na me-

cze Euroligi jest inna niż na mecze ligowe.

„Szkoda przegranej we Włocławku — powiedział Maskoliūnas. To tylko jeden mecz, a nie tragedia, zresztą przegrany trochę na własne życzenie. Jedna porażka w lidze na tym etapie rozgrywek niczego nie przesądza, a w Eurolidze każdy mecz w grupie jest ważny, bo może decydować o dalszej grze. Zaczęliśmy sezon w Eurolidze bardzo dobrze. Niczego więcej nie mówię... nie chcę zapeszać” — dodał Litwin.

Prokom wygrał dwa mecze wyjazdowe z Partizanem Belgrad i Olympiakosem Pireus i doznał porażki w spotkaniu we własnej hali z Realem Madryt. Maskoliūnas uważa, że rozgrywanie meczów w hali Olivii ma swoje plusy i minusy.

„U siebie czuje się zawsze większą presję, bo takie są oczekiwania kibiców — powiedział Maskoliūnas. Z drugiej strony doping naszych wspaniałych fanów, obecność rodzin mobilizuje nas bardzo”.

## Finałowy turniej tenisowy o Puchar Federacji w Moskwie

## Wielka szansa Rosjanek

Dzisiaj w Moskwie rozpocznie się finałowy turniej o Puchar Federacji. Najpoważniejszymi kandydatkami do zdobycia trofeum są Rosjanki, które w tym roku dominowały w kobiecym tenisie. Rywalizacja z udziałem czterech drużyn będzie się toczyć na korcie o sztucznej nawierzchni typu Taraflex, wyłożonej w Lodowym Pałacu Kryłackoje.

Rosjanki wygrały w tym roku trzy z czterech turniejów zaliczanych do Wielkiego Szlema, a na koniec sezonu w czołowej dziesiątce rankingu WTA znalazły się cztery zawodniczki z tego kraju: Anastazja Myskina, Jelena Dementiewa, Swietłana Kuzniecowa i Maria Szarapowa. W drugiej dziesiątce znajdują się trzy kolejne: Wiera Zwonariewa, Nadieżda Pietrowa i Jelena Bowina.

## Idolka młodzieży

W tej sytuacji największym

problemem dla kapitana reprezentacji narodowej, Szamila Tarpiszczewa, było dokonanie wyboru składu ekipy. W Moskwie od kilku dni wyczuwalne jest napięcie związane z ogromnymi oczekiwaniami sponsorów na pierwszy triumf Rosji w tych rozgrywkach.

W Rosji znów zapanowała prawdziwa moda na tenis, szczególnie w kobiecym wydaniu. Najbardziej przyczyniła się do tego wygrana Szarapowej w Wimbledonie. 17-latką z Niagania stała się idolka młodzieży i jedną z najbardziej pożądanych przez reklamodawców sportsmenek.

Szarapowa nie wystąpi jednak w Moskwie, a barwy Rosji reprezentować będą: triumfatorka z paryskich kortów ziemnych im. Rolanda Garrosa — Myskina (3. w rankingu WTA w singlu), zwyciężczyni US Open — Kuzniecowa (5. w singlu i 8. w deblu), Zwonariewa (11. i 15.) oraz jedna z czołowych deblistek świata — Jelena Lichowcewa (24. i 5.).

## Francuzki osłabione

W półfinale Rosjanki nie powinny mieć większych problemów z pokonaniem Austriaczek, w których składzie znalazły się: Sybille Bammer (152. w singlu i 698. w deblu), Yvonne Meusburger (173. i 335.), Patricia Wartusch (225. i 88.) oraz Daniela Kix (362. i 342.).

Zdecydowanie trudniejszym zadaniem jest przewidzenie wyniku drugiego półfinału, w którym broniące trofeum Francuzki — osłabione brakiem drugiej tenisistki świata, Amelie Mauresmo — zmierzą się z Hiszpankami.

W wyniku absencji Mauresmo w singlu najprawdopodobniej wystąpią Nathalie Dechy (21. i 78.) i Tatiana Golovin (27. i 119.) lub Mary Pierce (29. i 86.), w deblu Emile Loit (45. i 31.), której partnerką zapewne powinna być Dechy.

Na pewno jednak kapitana Guy Forgeta czeka trudne zadanie

w wytypowaniu zawodniczek do gry, szczególnie w ewentualnym finale przeciwko Rosji.

## Szansa na rehabilitację

Zanim jednak do dojdzie do finału obrończyni tytułu muszą się uporać z Hiszpankami, które wystąpią w Moskwie w składzie: Anabel Medina-Garrigues (39. i 79.), Marta Marrero (47. i 60.), Maria-Antonia Sanchez-Lorenzo (52. a w deblu nie sklasyfikowana) i Virginia Ruano-Pascual (64. i 1.).

Przed rokiem także finałowy turniej odbył się w stolicy Rosji, ale wówczas mecze rozgrywano pod dachem Stadionu Olimpijskiego. Rosjanki wówczas rozczarowały — przegrały w półfinale z Francuzkami 2:3.

W finale Mauresmo i Pierce nie miały problemów z pokonaniem 4:1 Amerykanek, które wcześniej wyeliminowały Belgijki, osłabione brakiem Justine Henin-Hardenne i Kim Clijsters.

## PŚ w skokach

## Był w formie

Tomasz Pochwała zastąpi Roberta Mateję w kadrze polskich skoczków narciarskich na pierwsze w nowym sezonie zawody Pucharu Świata, które w piątek i sobotę odbędą się w fińskim Kuusamo.

„Powodem zmiany jest nie do końca wyleczona kontuzja kostki Roberta, której nabawił się podczas treningu w hali. Szkoda, że go zabraknie, bo był w dobrej formie. Jednak zdrowie jest najważniejsze. W kadrze był numerem dwa, za Adamem Małyszem” — powiedział drugi trener polskiej kadry, Łukasz Kruczek.

## Szachiści z rejonu wileńskiego wygrali turniej w Rybniku

## Rewelacyjny występ

Dominika Batkowska i Simonas Žičkus bronili barw rejonu wileńskiego na XXII międzynarodowym turnieju szachowym w Rybniku w Polsce. Nasi reprezentanci wypadli nadspodziewanie dobrze — oboje wywalczyli pierwsze miejsca.

Jak poinformował „Kurier” Józef Szuszkiewicz, główny specjalista ds. sportu wydziału kultury, informacji i sportu samorządu rejonu wileńskiego, w turnieju, który odbył się w środku listopada w polskim mieście Rybnik, wzięło udział 84 szachistów, w tej liczbie dwoje reprezentowało rejon wileński. Niespodziewa-

nie dla wszystkich nasi młodociani sportowcy wypadli wprost nadzwyczajnie. Wśród mężczyzn rewelacyjnie spisał się Simonas Žičkus z Bukiszek, który z dorobkiem 7,5 pkt zajął pierwsze miejsce. Piętnastolatek spod Wilna wyprzedził gospodarzy turnieju — Zbigniewa Szymczyka, mistrza klasy międzynarodowej, oraz mistrza sportu Marcina Walaucha, którzy zgromadzili po siedem punktów. W ślady kolegi poszła 11-letnia Dominika Batkowska z Gliniczek, która podczas turnieju uzbierała 5 punktów z 9 możliwych i również zajęła pierwsze miejsce, zostawiając w pokonanym polu

o wiele starsze wiekiem rywalki. Za zwycięstwo w turnieju Simonas otrzymał nagrodę w wysokości 800 złotych, a Dominika — 200 zł. Oprócz premii pieniężnych naszym szachistom zostały wręczone puchary. Młodociani miłośnicy gry w szachy na co dzień trenują w Wileńskiej Szkole Sportowej. Simonas zafascynował się szachami w wieku 6 lat. Obecnie jest kandydatem do tytułu mistrza klasy międzynarodowej. Dominika treningi rozpoczęła nieco później, ale jest niezwykle perspektywiczną szachistką i w przyszłości prawdopodobnie o niej jeszcze usłyszymy. Z. Ż.



# OGŁOSZENIA

## PRACA

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy. Landwarów, tel. +370 6772 8361

Kobieta (33 lata, ukończony kurs florystyki) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 8 650 33291

Mężczyzna (35 lat) poszukuje pracy stolarza (składanie mebli) albo w dziale reklamy. Tel. 270 50 95 (po godz. 18.00), 8 670 11819

Poszukuję partnerów ze znajomością jęz. polskiego i rosyjskiego do współpracy w dziedzinie handlu. Vilnius, tel. 8 687 86591

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam dwoje żrebiąt: (7-miesięczne i 19-miesięczne). Rej. wileński, tel. 260 56 68

Sprzedaję krawężniki drogowe. Vilnius, tel. 8 685 04083

Tartak sprzedaje: tarcice drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy. Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.). Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Sprzedaje się żrebną klacz (4 lata, nieobuczona). Rej. wileński, tel. 260 56 68

Bardzo tanio sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2  
0,6x0,15x0,2  
0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98571

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam katalizator „SAD-PAE” do oczyszczania kotłów, pieców, kominów od sadzy. Tel. 8 655 37219

Kupię stary parkiet dębowy. Tel. 8 601 05 790

Sprzedam kanistry, płyn hamulcowy, sprężarkę, glazowane płytki, transformator, olej samochodowy, spawarkę elektryczną. Tel. 215 33 22

Sprzedam kosiarkę elektryczną, ramy okienne, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy nowe, „Jawę 350”, śpiwory, namiot. Tel. 215 33 22

## USŁUGI

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90

Kapela „Stare-Jare” i wodzirej na wesela i inne uroczystości. Tel. 8-5 267 37 86, 8 659 98622

Przy warsztacie naprawy samochodów wydzierżawię pomieszczenie na sklep części zamiennych. Tel. 8-5 245 81 98, 8 659 98622

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Wszelkie usługi spawalnicze (gazem, elektrycznością). Gwarancja. Vilnius, tel. 8 623 54809

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Proponuję wycieczki po Wilnie i do Trok w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim, polskim. Tel. 8 650 59076

## RÓŻNE

Poszukuję specjalisty z dziedziny statystyki do analizy danych do pracy naukowej. Vilnius, tel. 8 650 32008

**SZKOŁA JAZDY**  
**Auto Akademijska**  
Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w językach litewskim i rosyjskim.  
nowy program komputerowy  
Stosujemy zniżki uczniom i studentom  
Vilnius, Geležinkello 3 (obok dworca) oraz Šv. Jono 9 (na starówce).  
Tel. 260 85 99, tel.kom. 8 613 11485.

## WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

### Oferta pracy

<b>Zawód</b> stolarz-warsztatowiec <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt (według wykonanej pracy) <b>Wymagania</b> świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Medis ir metalas” <b>Informacja</b> tel. (8 5) 264 76 53	<b>Zawód</b> ślusarz samochodowy <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt <b>Wymagania</b> ślusarz samochodów ciężarowych, pożądane prawa kierowcy kategorii C, E. <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> indywidualne przedsiębiorstwo V. Česnavičiusa <b>Informacja</b> tel. (8 5) 260 25 75
<b>Zawód</b> ślusarz-narzędziowiec <b>Wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 800 Lt <b>Wymagania</b> doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Kalvio verslas” <b>Informacja</b> tel. (8 5) 265 39 44	<b>Zawód</b> florysta <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt <b>Wymagania</b> doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Vytorema” <b>Informacja</b> tel. 8 600 13533
<b>Zawód</b> czeladnik <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 800 Lt <b>Wymagania</b> obsługa automatów dziewiarskich do produkcji pończoch, doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> przedsiębiorstwo V. Mockūniene <b>Informacja</b> tel. (8 5) 238 54 05	<b>Zawód</b> sprzedawca <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt <b>Wymagania</b> praca w kiosku, umiejętność obsługi aparatu kasowego <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> indywidualne przedsiębiorstwo G. Proskurinej <b>Informacja</b> tel. 8 673 58659
<b>Zawód</b> stolarz-warsztatowiec <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt (według wykonanej pracy) <b>Wymagania</b> świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Galstis” <b>Informacja</b> tel. (8 5) 210 41 61	<b>Zawód</b> operator dźwigu samochodowego <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 600 Lt <b>Wymagania</b> posiadanie świadectwa, doświadczenie pracy <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Transvima” <b>Informacja</b> tel. (8 5) 213 58 25 <b>Adres</b> Metalu 7
<b>Zawód</b> kierowca przewozów międzynarodowych <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt <b>Wymagania</b> posiadanie doświadczenia pracy z półprzyczepami tentowymi o długości 13,6 m i autoplatformą <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> indywidualne przedsiębiorstwo V. Česnavičiusa <b>Informacja</b> tel. (8 5) 260 25 75	<b>Zawód</b> kierowca taksówki <b>Minimalne wykształcenie</b> średnie zawodowe <b>Miejsce pracy</b> Wilno <b>Wynagrodzenie</b> od 500 Lt (według wykonanej pracy) <b>Wymagania</b> dobra znajomość miasta, pracowitość. <b>Nazwa przedsiębiorstwa</b> UAB „Vilniaus taksi plus” <b>Informacja</b> tel. (8 5) 238 36 16



# ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA  
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.


Szeroki wybór, około 200 pozycji  
(Zam. 012)



**ELEPHAS** **KURIER WILEŃSKI**

## KUPON ZGŁOSZENIOWY

# „Mój Mikołaj”



Każde dziecko, które przyniesie swój rysunek św. Mikołaja na Kiermasz Polskiej Książki w dniach 3-5 grudnia br. do Domu Kultury Polskiej w Wilnie, otrzyma prezent mikołajkowy – książkę

Warunek – wypełniony kupon należy przynieść do księgarni „Elephas” (Vilnius, Olandų 11) do 30 listopada br. lub wysłać pocztą do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (LT-02121 Vilnius, Birbynių 4a) do 26 listopada br.

Imię, nazwisko .....

Wiek (do 7 lat) .....

Telefon, e-mail .....

Główny sponsor **Exlibris** Galeria Polskiej Książki

## KUPON

### BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia .....

telefon, (kod miasta) .....

KURIER Birbynių 4 a, LT-2030 Vilnius

## Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” na adres: Birbynių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurierze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

Telefon .....



X edycja konkursu „Dziewczyna Kuriera” – Miss Polka Litwy 2005

## Nowy tytuł — więcej prestiżu

Już wystartował największy i najefektowniejszy konkurs „Kuriera Wileńskiego” — „Dziewczyna Kuriera”. Korona jubileuszowej, dziesiątej edycji zabłyśnie nowymi diamentami — zwyciężczyni konkursu otrzyma dodatkowy tytuł i szansę wypłynięcia na szerokie wody konkursów Miss w Polsce i na Litwie.

Nazwa konkursu — jednocześnie stara i nowa, bo do tytułu „Dziewczyna Kuriera Wileńskiego” dodajemy szacowny dopisek — „Miss Polka Litwy”. Nowością również jest to, że „przeskakujemy”, a dokładniej aktualizujemy rok panowania „Jej Królewskiej Wysokości”. Tak się złożyło, że finał konkursu — początkowo organizowany pod koniec roku — przeniosł się na początek kolejnego, tymczasem tytuł zostawał „stary”. „Dziewczy-

na Kuriera 2003” „miłościwie nam panuje” w 2004 roku. Podczas przyszłorocznego finału, który odbędzie się w kwietniu na wstędzie zwyciężczyni rok jej panowania będzie już napisany „poprawnie”: „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”.

Czekamy więc na zgłoszenia dziewczyn polskiego pochodzenia w wieku 16-25 lat. Należy przysłać wypełniony kupon, który zamieszczamy w dzienniku. W rubryce „O sobie” prosimy wskazać miejsce pracy lub nauki, wymienić swoje hobby, zainteresowania. Do kuponu należy dołączyć zdjęcie. Można też zgłosić się do redakcyjnego fotoreportera, Mariana Paluszkiewicza (tel. 260 84 47), który nieodpłatnie zrobi profesjonalne zdjęcie.

Wszystkie fotografie uczestniczek zostaną zamieszczone w gazecie.

Jak co roku, jury wytypuje 13 finalistek, wśród których nagrodzone zostaną: „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, dwie Wicemiss, Dziewczyna Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Telewizji, Talentu.

Wielkie show z mnóstwem atrakcji odbędzie się 3 kwietnia. Na kupony ze zdjęciami czekamy do 6

stycznia 2005 roku pod adresem: „Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, Birbynių 4a, 0212, Vilnius-30.

Zgłoszenie można także dostarczyć osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 260 84 44).

Redakcja

### Konkurs „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenia do zdjęcia

Imię.....  
 Nazwisko.....  
 Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....  
 Adres.....  
 Telefon.....  
 O sobie.....

### Podwoił dochody swoich właścicieli

## Bycze życie

Przypuszczalnie najcenniejszy byk rozplodowy świata, Picston Shottle jest już ojcem potomstwa setek krów, a jak wszystko pójdzie dobrze, może się spodziewać jeszcze co najmniej pół miliona dzieci.

Picston Shottle stroni jednak od życia rodzinnego. Zamieszkały w Walii byk ma do dyspozycji własną, luksusową szopę, w której sypia na świeżych opilkach drewna. W atmosferze przyćmionych świateł słucha Mozarta, a własny lokaj dogląda jego wszelkich potrzeb i higieny, karmiąc burakami cukrowymi, żeby pobudzić jego poziom energii.

Ale też Picston Shottle jest bardzo energiczny. Normalny byk rozplodowy daje właścicielowi ok. 120.000 dawek spermy rocznie. Picston jest na najlepszej drodze do 200.000. Do tego jest tak rasowy (Holstein) i elegancki, że o fiolki z jego DNA dobijają się hodowcy bydła z całej Wielkiej Brytanii, Europy, a nawet Kanady, Meksyku i Południowej Afryki.

5-letni Picston Shottle jest takim

ewenementem, że w tym roku podwoił dochody swoich właścicieli, firmy Genus, do 2,8 mln funtów. A w ciągu całego jego byczego życia Genus zarobi na Shottle 40 milionów.

Po ujawnieniu tegorocznych wyników finansowych firmy, skoczyły jej akcje na londyńskiej giełdzie. To chyba pierwszy przypadek, by jeden byk przyczynił się do giełdowej hossy — mimo że jej synonimem w języku angielskim jest „byczy rynek” (Bull Market w odróżnieniu od niedźwiedziowatego Bear Market, kiedy akcje lecą w dół).

Jest jednak jedna wstydliva strona działalności zawodowej Picston Shottle'a. Mimo tak wielkiego powodzenia, nie zdarza mu się zadawać z prawdziwą krową. Żeby go rozochocić, pokazuje mu się tylko paradujące za siatką apetyczne jałowki, po czym prowadzi do metalowej atrapy pokrytej tylko krowią skórą. I tak wielki Shuttle z rozpalonego kochanka staje się wydalnym dawcą spermy.

BBC

### Portret Mandeli z gumy do żucia

## Masowe żucie

Grupa mieszkańców RPA zdobyła miejsce w „Księdze rekordów Guinnessa”, wykonując obraz z masy, na którą złożyło się 48 tys. sztuk gumy do żucia — pisze gazeta „The Star”.

Pracownicy firmy marketingowej z Johannesburga przeżuli gumę i wykleili z niej kolosalny portret byłego prezydenta RPA Nelsona Mandeli. Żucie gumy i wykleja-

nie z niej portretu trwały w sumie 200 godzin. PAP Opr. W. Z.

**SKLEP  
MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH**

- Cement 40 kg – 9,00 Lt
- Płyty gipsokartonowe 1m<sup>2</sup> – 4,39 Lt
- Tynk „Rotband” 30 kg – 29,90 Lt
- Tynk „Rotweiss” 30 kg – 27,00 Lt
- Profile do gipsokartonu
- Wata, pianka poliuretanowa
- Bloczki z gazobetonu wapiennego
- Metal, rury, błony, ruberoid
- Farby, lakiery, rozpuszczalniki
- Szkło, wyroby żelbetowe
- Towary użytku domowego i elektryczne
- Wiele innych towarów

Naujoji Vilnia, Palydovo 2 (obok kościoła),  
tel. 267 34 05 (Zam. 016)

**Warsztat samochodowy  
w Nowej Wilejce zatrudni  
elektryka samochodowego  
lub ucznia.**

Vilnius, Linksmoji 5,  
tel. 263 90 05, 8 652 88664  
(Zam. 549)



W Stanach Zjednoczonych, w wieku 113 lat zmarł najstarszy na świecie mężczyzna Fred Hale Sr. Do 114. urodzin zabrakło mu tylko 12 dni. Teraz najstarszym na świecie mężczyzną jest 111-letni Niemiec Herman Doernman. Fot. EPA-ELTA

**Uśmiechnij się**

Mąż do żony:  
 – Możesz dać mi pieniądze na bilet autobusowy?  
 – Niestety, mam tylko sto litów w jednym banknocie.  
 – Daj, pojedę taksówką.

\*\*\*

Jaka jest różnica między uczonym a tancerką?  
 – Uczony pokazuje to, co wie, a tancerka wie, co pokazuje.

Patronat prasowy **KURIER  
WILEŃSKI**

# Kiermasz POLSKIEJ KSIĄŻKI

3-5 grudnia  
2004 r.

DOM KULTURY POLSKIEJ, ul. Naugarduko 76

Organizatorzy: **Ex Libris** Galeria Polskiej Książki **ELEPHAS** KRYTYKA I KOLEGARIA

Sponsorzy: **TYGODNIK WILEŃSZCZYZNY** **WILEŃSKIE BUM** **TYGODNIK WILEŃSZCZYZNY**

### Pogoda

#### Opady, głównie śniegu

Dziś przelotne opady śniegu, zamieć. Wiatr północny, 7-12 m/sek. Temperatura 1-6 stopni mrozu.

Jutro śnieg z deszczem. Temperatura w nocy 8-13 stopni mrozu, w dzień 1-6 stopni mrozu.

Po jutrze przelotne opady, głównie śniegu. Temperatura w nocy i w dzień 2-7 stopni poniżej zera.

Gdy listopad z deszczami,  
grudzień zwykle z wiatrami

### Kalendarium

\* Środa (24.XI) jest 329 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 37 dni.

\* Znak Zodiaku — Strzelec.

\* Imieniny: Emmy, Flory, Franciszka.

\* Wschód Słońca — 8.07, zachód — 16.04. Długość dnia — 7 godz. 57 min.

\* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 18 listopada.

### Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 24 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.	
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,6562
Dolar australijski	2,0717
1000 rubli białoruskich	1,2190
Dolar kanadyjski	2,2314
Frank szwajcarski	2,2757
Korona czeska	0,1111
Korona duńska	0,4646
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9230
100 forintów węgierskich	1,4083
Juanie chińskie	0,3209
Łat łotewski	5,0817
Korona norweska	0,4235
Złoty polski	0,8193
Rubel rosyjski	0,0931
Korona szwedzka	0,3850
1 mln lir tureckich	1,8446
Grivna ukraińska	0,4997
Korona słowacka	0,0879

(Zam. 028)

**LISENAS** PRODUKCJA  
CUKIERKÓW

UŁADARJAI AKCINE BENDROVE  
Vilnius, tel. 265 32 61

**Dom gościnny 7**  
na **Zarzeczu**  
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych
- Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,  
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296